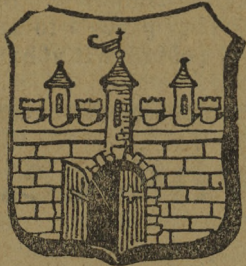


Gazeta Bydgoska

ABONAMENT

w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkiem „Wiadomości Gospodarcze” Izby Przemysłowo-Handlowej wynosi kwartalnie 6,00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7,08 zł. — Miesięcznie 2,00 zł, na pocztach przy okienku 2,26 zł, z odnośnieniem do domu przez listowego i w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,36 zł, z odnośnieniem do domu przez roznosicieli 2,30. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Godziny przyjęć: od godziny 12—14.

P. K. O. Poznań 203644



OGŁOSZENIA

20 groszy wiersz milim., szerokości 45 milim., na stronie 6 łam. Reklamy milimetr na stronie 3-łamowej szerokości 90 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej stronie lub w dalszym tekście 75 groszy, na pierwszej stronie 1,—. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 20 procent zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 procent nadwyżki. Skrzynka pocztowa nr. 54. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

P. K. O. Poznań 203644

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Nakładem i członkami
Drukarni Narodowej T. A. w Bydgoszczy.

Telefony: Redakcji 304 i 1044. — Administracji 352.

Nr 240.

Bydgoszcz, niedziela, dnia 17 października 1926

Rok V.

Baczność!

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników na dołączoną do dzisiejszego numeru „Gazety Bydgoskiej” odezwę Komitetu Przyjęcia Ks. Prymasa Hłonda i przekazy P. K. O. na rachunek tego komitetu.

Wyzwanie.

W dniu 14 bm. Polska Agencja Telegraficzna (P. A. T.) ogłosiła następującą wiadomość: „Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza nominację byłego ministra spraw wewnętrznych p. Kazimierza Młodzianowskiego na stanowisko wojewody pomorskiego.” Poprzednie więc wiadomości dziennikarskie znalazły urzędowe potwierdzenie. Pan Młodzianowski rzeczywiście został mianowany wojewodą pomorskim.

Z powodu tej nominacji trzeba rozpatrzyć dwa zagadnienia: usunięcie pana Wachowiaka i nasłanie na Pomorze Młodzianowskiego. Pan dr. Wachowiak, b. poseł i b. prezes klubu parlamentarnego N. P. R. otrzymał nominację na wojewodę pomorskiego za rządów p. Władysława Grabskiego. Społeczeństwo pomorskie przyjęło go na ogół życzliwie. Niestety p. Wachowiak nie wykorzystał tego kapitału zaufania i miast stać się czynnikiem konsolidacji, usiłował jednych wygrywać przeciwko drugim i on to głównie był współtwórcą rozmaitych organizacyj politycznych, wymierzonych przeciwko obozowi narodowemu, a głównie przeciwko demokracji narodowej (Z. L. N.).

Podczas dni przewrotu majowego zachowanie się p. Wachowiaka było najpierw niezdecydowane, a później stanął wyraźnie po stronie buntu i nie potrafił powstrzymać w Toruniu i na Pomorzu ulicznickich wybrków przeciwko działaczom narodowym. Podlegli mu urzędnicy z wydziału bezpieczeństwa urządzali burdy uliczne, a on nie miał odwagi tego ukroić. To jego stanowisko, ta jego czołobitność wobec twórców przewrotu majowego rozbiła jednolity front Pomorza. N. P. R. bowiem na Pomorzu patrzyła na to, co robi pan Wachowiak i nie szła za wskazaniami swoich władz z Warszawy lub Poznania.

I tu tkwi główna przyczyna klęski p. Wachowiaka. Ośmielił on swoim postępowaniem „sanatorów moralnych”. Uważali oni, iż na Pomorze można przypuścić atak, bo p. Wachowiak im grunt dla tego ataku przygotował. Gdyby p. Wachowiak był stanął jako po stronie prawa, konstytucji i praworządności, byłoby społeczeństwo pomorskie murem skupiło się koło niego, a „sanatorzy moralni” nie odważyliby się na atak na Pomorze i on dotychczas byłby trwał na stanowisku. Najlepiej o słuszności naszego twierdzenia świadczy Wielkopolska na czele z Poznaniem i p. wojewoda Bniński. Bnińskiego dotychczas nie tknęło, bo boją się jednolitego frontu Wielkopolan. Znamy bowiem jest rzeczą, że mydlakowanie nigdy nie daje w polityce dobrych rezultatów i mści się na samych mydlakach.

I tak się stało. Pan Wachowiak się kłaniał, a tymczasem ci, którym się kłaniał w najserdeczniejszy sposób, wyrzucili go ze stanowiska wojewody i przenieśli w stan nieczynny. Ten fakt powinien przekonać i N. P. R. na Pomorzu, że jasne i wyraźne stanowisko jest konieczne. Mamy wrażenie, że dowódca N. P. R. na Pomorzu przyjdą do tego przekonania i że na Pomorzu powstanie wspólny front żywiołów narodowych, który nie pozwoli sanatorom na rozmaite eksperymenty.

Przysłanie p. Młodzianowskiego na Pomorze, do Torunia ma zacząć nowy okres walki ze społeczeństwem. Najpierw przysłał generała Berbeckiego. Generał ten, miast zajmować się sprawami wojskowymi, zaczął mieszać się do spraw politycznych i wy-

Bilans handlowy pogorszył się.

Warszawa, 15. 10. (A. W.) Bilans handlowy za wrzesień wykazuje pogorszenie się, wywołane katastrofalnym brakiem wagonów. Wywóz we wrześniu wyniósł 199 milionów złotych, czyli zmniejszył się o 26 milionów w porównaniu z sierpniem. W szczególności spadł wywóz węgla o 17 milionów złotych, drzewa o 2 miliony, wyrobów metalowych o 3 miliony

złotych, oraz wyrobów włókienniczych również o 3 miliony złotych.

Warszawa, 15. 10. (A. W.) Eksport zboża we wrześniu nie wykazuje większych zmian. Wywieźliśmy 3 000 ton pszenicy, 24 000 ton żyta, 19 000 ton jęczmienia i 1 000 owsa.

Memorjał rzemiosła.

Delegaci rzemieślników z 9 województw u min. Kwiatkowskiego. Przedstawiciele rzemiosła ostrzegają przed skutkami ustawy przemysłowej.

Warszawa, 16. 10. (A. W.) Delegacja Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego oraz Związku Rzemieślników Chrześcijańskich, reprezentujących stan rękodzielniczy z 9-ciu województw, wręczyła wczoraj ministrowi przemysłu memorjał, wyrażający obawy przed skutkami ustawy przemysłowej, jaka ma być ogłoszona drogą dekretu.

Minister Kwiatkowski oświadczył delegacjom, że projekt nowej ustawy przemysłu rzemieślniczego, został już wręczony Radzie Ministrów. Delegacja uda się w najbliższych dniach do wicepremiera Bartla i przedłoży mu swe zastrzeżenia.

Po napadzie na pos. Zdziechowskiego.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.) Wczoraj sfery wojskowe przedłożyły pos. Zdziechowskiemu fotografie oficerów korpusu żandarmerji, celem rozpoznania uczestników napadu. Pos. Zdziechowski oglądania podobizn odmówił, motywując tem, że w czasie napadu w pokoju było ciemno, a nie chciałby rzucać na kogoś podejrzenia bezpodstawnego.

Prasa czerwona wszczęła z tego powodu w dniu dzisiejszym alarm, insynuując, że widocznie napad

urządzili jacyś opryszkowie, a udział oficerów w napadzie jest wymysłem prasy narodowej.

„Czerwoniaki” zapominają widocznie, że udział oficerów w napadzie przedewszystkiem stwierdził wicepremier Bartel w oficjalnym piśmie do marszałka Sejmu oraz prócz innych pism urzędowych naczelną „lejborgan” „Głos Prawdy”.

Stanowisko zajęte przez pos. Zdziechowskiego co do fotografii uważamy za zupełnie słuszne i uczciwe

150-lecie Ameryki a Polska.

Warszawa, 15. 10. (PAT.) Polski komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych przedstawił prezydentowi Coolidgeowi adres, podpisany przez 5 milionów obywateli polskich w dowód wdzięczności dla Ameryki za pomoc, jaką okazała w czasie wojny, a w szczególności za akcję pomocy dla głodnych dzieci polskich.

Waszyngton, 15. 10. (PAT.) Delegacja polskiego komitetu obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych w osobach Kotnowskiego i Iwanowskiego przyjęta została dnia 14 b. m. przez prezydenta Coolidge. Delegację przedstawił prezydentowi poseł Rzeczypospolitej Ciechanowski. Przemówienia

wygłosili pp. Ciechanowski i Kotnowski, poczem wręczyli prezydentowi Coolidge'owi przywiezione z Polski dary. W odpowiedzi prezydent Coolidge z niezwykłą serdecznością dziękował wzruszony w imieniu własnym, rządowi i narodowi amerykańskiemu za wyjątkowy dowód przyjaźni i prosił też delegatów o wyrażenie tych uczuć i życzeń Prezydentowi Rzeczypospolitej, rządowi i narodowi polskiemu. Następnie prezydent Coolidge zaproponował wspólną fotografię i przyjaźnie wypytywał delegację o położeniu w Polsce. Prezydent podkreślił swe zadowolenie z poprawy stosunków gospodarczych i zapewnił o swem zainteresowaniu sprawami Polski.

wołał walkę między sobą (wojskiem) a społeczeństwem. Walkę tę przegrał i nie widzi dróg wyjścia z sytuacji, w którą wepchnął się sam. Przysyłają mu więc pomoc, odsiecz w osobie p. Młodzianowskiego.

Pan Młodzianowski ma nagiąć społeczeństwo pomorskie i zrobić go powolnym narzędziem swoich mocodawców t. j. koterji, która dzisiaj Polską rządzi. Pan Młodzianowski nie ma żadnych kwalifikacyj na wojewodę pomorskiego. Ziem zachodnich, a tembardziej Pomorza nie zna. Nie zna on ustroju gospodarczego tego najważniejszego w państwie naszym województwa; zagadnienia pobraża morskiego również nigdy go żywiej nie interesowały; usposobienie i nastroj ludności pomorskiej jest zgoła przeciwny światopoglądowi p. Młodzianowskiego. Nie może więc p. Młodzianowski być tym, który z tem społeczeństwem będzie współpracował.

P. Młodzianowski był ministrem spraw wewnętrznych i na tem stanowisku okazał się tylko narzędziem koterji. Wcześniej robił przeprowadzki. Zmieniał wojewodów, zmieniał urzędników w ministerstwie i zdeorganizował naszą administrację. Za to właśnie Sejm uchwalił mu wotum nieufności. Mia-

nowanie więc p. Młodzianowskiego wojewodą pomorskim jest wyzwaniem, rzuconem w twarz społeczeństwu pomorskiemu.

Na szczęście jednak społeczeństwo coraz bardziej się jednoczy i pan Młodzianowski zastanie już na Pomorzu jednolity front całego społeczeństwa. Boć N. P. R. w tej chwili już poznała się na „sanatorach moralnych”. I to jest jedyny dodatni skutek tej nominacji.

**OBYWATELU! idź natychmiast do
Powiatowej Kasy Oszczędności**
Bydgoszcz, Słowackiego 3

Instytucji bankowej o pupilarnej pewności i otwórz sobie konto oszczędnościowe na które to najdrobniejsze oszczędności wpłacić możesz a dostaniesz za nie 15 proc. w stosunku rocznym za dziennym wypowiedzeniem

„Oszczędność i praca ludzi wzbogaca”.

Dramat małżeński.

Mąż zabija żonę i siebie z powodu nędzy wywołanej brakiem pracy.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.) Dziś około godziny 8 rano w domu nr. 45 przy ulicy Prądzyńskiego rozegrał się krwawy dramat małżeński.

W mieszkaniu małżonków Błońskich nagle rozległy się strzały, a wkrótce potem dobiegły sąsiadów głuche jęki. W mieszkaniu leżeli w kałuży krwi, 27-letnia Zofja Błońska i 29-letni mąż jej Tomasz.

Ponieważ oboje dawali jeszcze oznaki życia — wezwano tedy natychmiast lekarza Pogotowia.

Okazało się, że Zofja Błońska ma ranę postrzałową.

wą skroni i szyi, zaś Tomasz Błoński ranę skroni.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono małżonków do szpitala.

Tło dramatu nie zostało dokładnie wyjaśnione, jakkolwiek nie ulega, zdaje się, wątpliwości, iż głównym motywem były niedole codziennego życia, które uderzali się małżonkowie. Błoński pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i to zatruwało mu życie do tego stopnia, iż postanowił zabić żonę i siebie.

Nadużycia w marynarce.

Czwarty dzień.

Warszawy, 16. 10. (Tel. wł.) Wojskowy sąd okręgowy przesłuchuje nadal kom. Bartoszewicza-Stachowskiego.

Przew.: Czy znał pan przepisy o przyjmowaniu przez komisję dostaw dla marynarki wojennej?

Osk.: Informowałem się o tym tylko w departamencie technicznym ministerjum spraw wojskowych. Tam powiedziano mi, że należy najpierw sporządzić protokół stwierdzający przejście prawa własności, a następnie protokół rzeczywistego przyjęcia dostarczanych przedmiotów.

Przew.: Kto pana w ten sposób informował?

Osk.: Nazwiska obecnie nie pamiętam.

Przew.: Co się stało z 48 000 metrów lin stalowych, zamówionych w firmie „Marszałk”?

Osk.: Widziałem umowy w sprawie zamówienia lin, ale nie wiem, czy były dostarczone. Możliwe, że pozostały w firmie „Marszałk”, którą uważałem za magazyn marynarki.

Przew.: Czy kierownictwo marynarki zapłaciło za nie?

Osk.: Wiem, że zapłacono za nie jeszcze przed sporządzeniem protokołu przyjęcia, ale na jakiej podstawie i kto płacił, tego nie wiem.

Przew.: Czy za pana pośrednictwem były te liny wpisane do księgi magazynowej i kto tego dokonał?

Osk.: Bez mego udziału uczynił to inż. Wolski?

Przew.: Czy pan wydał pokwitowanie na liny i 800 sztuk innych przyrządów?

Osk.: Dałem to pokwitowanie, gdyż ufałem firmie „Marszałk”.

Przew.: Dlaczego w śledztwie zeznał pan, że miny oraz inne przedmioty przyjmowano komisyjnie, a obecnie stwierdza pan, że komisji takiej nie było.

Osk.: Bo wtedy uważałem taki system obrony za lepszy.

Przew.: Dlaczego akredytywy złożone w Banku warszawsko-gdańskim w sumie 24 000 dol. nie były zabezpieczone?

Osk.: Sprawy te kontrolować miał, zdaje się, radca prawny, ale nie wiem do kogo to należało.

Przew.: Kto przedłużył firmie „Marszałk” termin dostawy 800 kotwic morskich o kilka miesięcy?

Osk.: Gen. Bobrowski.

Przew.: Kto zaproponował zwołanie komisji w sprawie przedłużenia tej dostawy?

Osk.: Możliwe, że ja wysunąłem taką myśl.

Przew.: Czy termin na dostawę zapalników również był przedłużony?

Osk.: Tak.

Przew.: Czy wiadomo panu, że przy zamówieniu firma otrzymała znaczne zaliczki i dotychczas nie dostarczyła ich jeszcze?

Osk.: O tem nie wiem.

Piąty dzień.

Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu kom. Bartoszewicza, przy drzwiach zamkniętych. Pytania bowiem dotyczyły ilości i jakości posiadanego przez marynarkę wojenną materiału wojennego.

Po otwarciu jawnej rozprawy przewodniczący zapytał osk. Bartoszewicza, na jakiej podstawie i na jakich przepisach się opierał, przedłużając terminy dostaw firmie „Marszałk”.

Kom. Bartoszewicz oświadczył, że oparł się w tym względzie na notatce, uczynionej przez mjr. Balandę, dotyczącej konieczności przedłużania terminów dostaw. Notatka ta — mówił kom. Bartoszewicz — była pisana „w zastępstwie mjr. Balandy”, więc uważał, że zastępstwo dotyczyło szefa marynarki.

Na zwróconą uwagę przez przewodniczącego, że notatka uczyniona na świstku papieru i dotycząca tak ważnej sprawy, nie mogła być uczyniona w tej formie, podpis zaś w zastępstwie dotyczył zastępstwa chorego wówczas referenta, osk. oświadczył, że był przekonany, iż dodanie „w zastępstwie” dotyczyło zastępstwa szefa marynarki. Pokazywałem to pismo również adm. Porębskiemu i ten podzielał moje zdanie i wyraził zadowolenie, że już w tych sprawach nie trzeba będzie się zwracać do szefa marynarki, lecz będzie to można załatwić samodzielnie.

Przew.: Dlaczego kierownictwo marynarki nie dawało żadnych zamówień rządowym warsztatom w Modlinie, lecz popierało jedynie firmę „Marszałk”?

Osk.: Zwracałem na to uwagę niejednokrotnie gen. Bobrowskiemu, lecz ten był przeciwny dawaniu zamówień warsztatom w Modlinie.

Przew.: Czy prawdą jest, że przerachował pan sumy zaofiarowane w ofertach na dostawę 5 000 mtr. liny w ten sposób, że inną skalę stosował pan do firmy „Marszałk”, niż do innych firm, dzięki czemu cena tej firmy okazała się najniższa.

Osk.: Przy przeliczeniu tem wziąłem za podstawę wykaz sporządzony przez gen. Bobrowskiego. Sposób obliczania oferty firmy „Marszałk” był oczywiście inny, niż innych firm.

Bójka socjalistów z komunistami.

Kraków, 15. 10. (PAT) „Naprzód” donosi, że w dniu młodzieży robotniczej w Wysokiej młodzież socjalistyczna została napadnięta przez bojówkę komunistyczną w liczbie 50 osób z niejakim Świechowskim na czele. Kilka osób zostało zranionych strzałami rewolwerowymi i laskami, opatrzonemi gałkami z ołowiu. Interwencja policji położyła kres napadowi, którego sprawców aresztowano.

Wiadomości telegraficzne.

Nowa ustawa prasowa.

Warszawa, 16. 10. (AW) Z kół dobrze poinformowanych rozeszła się wiadomość, iż projekt nowej ustawy prasowej jest już opracowany. Projekt idzie w kierunku daleko idących obostrzeń i rygorów, które radykalnie ograniczają istniejącą dotychczas wolność w prasie.

Reorganizacja dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.

Warszawa, 16. 10. (AW) Minister skarbu opracowuje projekt zmiany zasad działalności polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, celem usprawnienia działalności tej instytucji.

Katastrofa kolejowa w Rosji.

Moskwa, 15. 10. (PAT) Pociąg, zdążający do Pskowa, wykoleił się. Jest 6 zabitych i 15 rannych.

Otwarcie wyższej szkoły handlowej we Lwowie.

Lwów, 15. 10. (PAT) Odbyła się tu uroczystość inauguracji roku szkolnego w wyższej szkole dla handlu zagranicznego.

Zmiany w dyplomacji.

Warszawa, 16. 10. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 12 października 1926 r. zamianował dotychczasowego radcę I klasy w Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dra Tadeusza Jackowskiego — dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych, dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego II klasy przy Prezydencie Republiki Tureckiej dr. Karola Badera — posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym II klasy Rzeczypospolitej Polskiej przy Prezydencie Republiki Austriackiej Józefa Wierusz-Kowalskiego — posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym II kl. przy Prezydencie Republiki Turckiej.

Programy Radiofoniczne.

Czas środkowo-europejski,

Sobota, 16 października.

Warszawa (480 m) godz. 19,30 kom. rolniczy; godz. 19,55 pogawędka z działu „Radjokronika”, godz. 20,30 koncert wieczorny.

Rzym (425 m) godz. 21,25 koncert wokalo-instrumentalny.

Wiedeń (531 i 582,5 m) godz. 20,05 „Mąż idealny”, komedia Wilde’a.

Berlin (504 i 1300 m) godz. 20,30 wesoła zakończenie tygodnia; godz. 22,30 muzyka taneczna.

W ostatniej chwili przypominamy świetnie zapowiadający się

Wieczorek Chryzantemów z tańcami

który się odbędzie w niedzielę dnia 17. bm. o godzinie 8-ej w Resursie Kupieckiej. Czerwony Krzyż. n-841

Pożyczkowa kasa rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Konsolidacja polskiego rzemiosła w okręgu nadnoteckim postępuje żywo naprzód. Po spolszczeniu cechów nastąpiło zjednoczenie ich w jeden wielki „Związek Cechów”, mający na celu obronę interesów rzemiosła polskiego i wywalczenie mu odpowiedniego stanowiska wśród sfer gospodarczych kraju. Po ukończeniu tej pracy ściśle zawodowej, rzemiosło polskie przystępuje do zorganizowania swych sił finansowych, ażeby przez współdziałanie dążyć do ochrony poszczególnych warsztatów rzemieślniczych oraz ich dalszego rozwoju. Przed kierowniczymi czynnikami bydgoskiego rzemiosła otwiera się wdzięczne pole działania, zważywszy, że okręg nasz liczy około 9000 rzemieślników.

We wrześniu br. z inicjatywy Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej oraz Związku Cechów powstał Komitet Organizacyjny, który opracowuje statut spółdzielczej Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej. Komitet organizacyjny odbył już dotychczas 4 zebrania, na których przy współudziale fachowca bankowca omawiano poszczególne paragrafy statutu. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi p. Budziński jako prezes, p. Gutkowski jako zastępca, p. Grzeszkowiak jako sekretarz. Jako podstawę dla ułożenia statutu przyjęto statut spółdzielni poznańskiej i grudziądzkiej. Opracowany projekt przedłożył Komitet Organizacyjny patronatowi współdzielczemu w Poznaniu do zaopiniowania.

Po tych pracach przygotowawczych zamierza Komitet zwrócić się do ogółu rzemieślników zwołując w tym celu specjalne zebranie, na którym dopiero nastąpi ostateczne ustalenie projektu statutu. Zebranie to wybierze z grona swego przyszły zarząd i radę nadzorczą, które będą musiały załatwić wszystkie formalności prawne i przystąpić do uruchomienia spółdzielni. Komitet Organizacyjny z całym naciskiem podkreśla, że jego rola sprowadza się wyłącznie do przygotowania potrzebnych materiałów, zorganizowanie i wybór władz spółdzielni należy do ogółu rzemieślników. Komitet nie chciałby się spotkać z zarzutem, że ogółowi narzucił swój plan i swe osoby jako kierowników spółdzielni.

Spółdzielnia stawia sobie za zadanie: podniesienie dobrobytu swych członków oraz współdziałanie w ich rozwoju, krzewienie oszczędności i przyjmowanie na oprocentowanie wkładów pieniężnych, udzielanie członkom pożyczek na potrzeby gospodarcze związane z warsztatami rzemieślniczymi, w końcu załatwianie czynności, wchodzących w zakres obrotów pieniężnych, przede wszystkim inkassa rachunków, dyskonta weksli itd., popieranie działalności innych spółdzielni rzemieślniczych.

Jak to wynika ze samej nazwy spółdzielnia będzie zrzeszała tylko rzemieślników. Udział ma według obecnego projektu wynosić 50 zł miesięcznie, a wpisowe 5 zł. Gdyby się udało zorganizować tylko 1/2 rzemieślników okręgu naszej Izby Rzemieślniczej spółdzielnia operowałaby poważnym kapitałem 100 tys. zł.

Nowo założona spółdzielnia powstaje z inicjatywy Izby Rzemieślniczej przy osobistym udziale członków Zarządu Izby oraz Związku Cechów. Ma to być organizacja samopomocy, obliczona tylko na własne siły. Jako instytucja nowa, która powstaje w zupełnie nowych warunkach, bez żadnych obciążeń związanych z czasów przedwojennych i jako licząca się z dzisiejszymi warunkami gospodarczymi i finansowymi kraju — daje ona wszelkie gwarancje pomyślnego rozwoju, zwłaszcza, że inne branżowe spółdzielnie rzemieślnicze, mające na celu zakup materiałów, rozwijają się pomyślnie i dowodzą racji bytu współdzielni.

Spółdzielcza Kasa Pożyczkowa, która powstaje z inicjatywy największych instytucji rzemieślniczych i w ścisłym kontakcie z nimi, obejmując wszystkich rzemieślników okręgu Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej będzie też mogła zastępować interesa ogółu rzemiosła i przy utrzymywaniu kredytów od rządu, o których w ostatnich czasach tak wiele się słyszy. Sprawa ta nie jest wprawdzie głównym celem organizującej się spółdzielni, jednak spółdzielnia zajmie się też uzyskaniem kredytów rządowych oraz ich rozdziałem między członków.

Tyle komitet organizacyjny. Reszta zależy będzie od opinii a zwłaszcza współudziału ogółu rzemieślników, których komitet organizacyjny w najbliższym czasie zwoła na specjalne zebranie w celu ostatecznego założenia spółdzielczej „Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej”.

DOPRAWDY

przekonałem się, iż

gramofon wyrobu f-y „Musica” jest najlepszy

Wystawa gramofonów w firmie Chudziński i Maciejewski, ul. Gdańska.

NIGDZIE

tylko w firmie „MUSICA” kupuje się najkorzystniej gramofony i płyty. Główny skład ul. Jagiellońska 75.

W Berlinie wre.

Sprawa odszkodowań dla Hohenzollernów. Polacy głosowali przeciw. Komuniści manifestują.

Berlin, 15. 10. (PAT.) W pilnie strzeżonym przez wzmocnione posterunki policyjne i w obwarowanym gmachu sejmu pruskiego rozpoczęła się dziś dyskusja nad trzecim czytaniem przedłożenia rządowego o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Dłuższe przemówienie wygłosił jedynie demokratą Buschke, broniąc słabo i trwożliwie ustawy. Inne stronnictwa wołały milczeć. Minister finansów Reinhold zapewnił, że każdy republikański rząd będzie umiał zapobiec restauracji monarchizmu. Przedstawiciel mniejszości polskiej dr. Baczewski zapowiedział, że głosować będzie wraz ze swym towarzyszem partyjnym przeciwko ustawie, ponieważ Polacy nie zapomną nigdy Hohenzollernom, że oni to właśnie spowodowali wniesienie ustawy wywłaszczającej obywateli niemieckich narodowości polskiej. Następnie przy-

stąpiono do głosowania mimo protestów komunistycznych i przyjęto w trzecim czytaniu olbrzymią większością głosów pierwszy i drugi paragraf ustawy o odszkodowaniach. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Polacy głosowali przeciwko ustawie.

Berlin, 15. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem komuniści odbyli w zamkniętych lokalach szereg zgromadzeń protestujących przeciwko ustawie o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Dzisiejsza „Rote Fahne“ zamieszcza odezwę, wzywającą szerokie masy do demonstracyjnego wyjścia na ulicę pod sejm celem udaremnienia przekazania olbrzymich majątków byłym panującym. Od wczorajszego ranka policja czyni w lokalu sejmu przygotowania zabezpieczające przed niespodziankami komunistycznymi.

Bezrobocie.

Warszawa, 15. 10. (AW) W tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych zmniejszyła się w dalszym ciągu. Znalazło zatrudnienie 4 709 osób. W dniu 9 bm. liczba bezrobotnych wynosiła ogółem 206 000 osób.

Prezydent Mościcki zwiedza fabrykę broni.

Warszawa, 15. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pulk. Zahorskiego, majora Seydy i adjutantów zwiedził polską fabrykę karabinów na Woli. Robotnicy fabryki przywitali przy wejściu do hali maszyn p. Prezydenta okrzykami na jego cześć i na cześć marsz. Piłsudskiego. Przy odjeździe p. Prezydenta ochotnicza orkiestra fabryki pożegnała go odegraniem hymnu narodowego.

Inwalidzi u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 16. 10. (AW) Wczoraj Prezydent Rzplitej przyjął delegację Związku Inwalidów Wojennych. Prezydent w godzinnej audjencji wypytywał się o stosunki wśród inwalidów, interesując się kwestią ich zaopatrzenia. Prezydent polecił delegacji zakomunikować, że zarówno jako Prezydent i jako też osobiście sprawami ich się interesuje i obiecał jaknajdalej idącą opiekę i pomoc.

Moraczewski a P.P.S.

Warszawa, 16. 10. (AW) Stanowisko PPS. wobec wejścia do rządu Moraczewskiego, które ma być zajęte przez stronnictwo na Radzie Naczelnej, które odbędzie się 17 i 18 października br., nie jest dotychczas skryształizowane. Istnieje tendencja do polecenia posłowi Moraczewskiemu zrzeczenia się mandatu poselskiego. Wykluczenie posła Moraczewskiego ze stronnictwa, nie jest podobno przez większość brana w rachubę.

Kto wygrał?

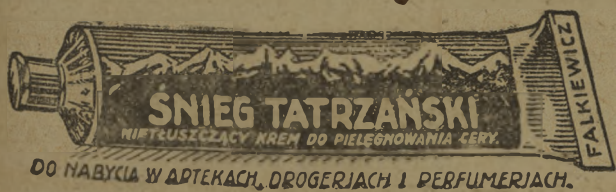
Warszawa, 15. 10. (PAT) W dniu 14 bm. odbyło się drugie ciągnięcie książeczek oszczędnościowych, premjowanych P. K. O. Liczba książeczek uprawnionych do losowania wynosiła 3 419. Wobec postanowień o premjowanych wkładach oszczędnościowych przypadło do losowania na tę ilość książeczek 10. Premje po 1 000 złotych otrzymały następujące numery książeczek: 5059, 16 481, 3401, 17 366, 7 202, 16 747, 1 270, 88, 1021, 16 998.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Warszawa, 15. 10. (PAT) W roku ubiegłym na skutek rezolucji Ligi Narodów został wyłoniony t. zw. komitet przygotowawczy międzynarodowej konferencji ekonomicznej, który ma niebawem podjąć swe obrady. Na członka polskiego powołany został ad personam p. min. Gliwic. W dniu 14 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Kwiatkowskiego specjalna narada w sprawie komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji ekonomicznej, na której p. min. Gliwic wygłosił obszerną ekspozycję o wynikach dotychczasowych prac tego komitetu, poczem odbyła się dyskusja na temat celem międzynarodowej konferencji ekonomicznej oraz prac komitetu przygotowawczego.

Mae Murray piękna gwiazda ekranu

używa do pielęgnowania swej cery (PPn-870)



W Barze Angielskim przy ul. Gdańskiej 165 - Telefon 399
(obok kina Krystal)

od dnia 16-go października ceny niższe.
1 kieliszek wódki kosztował dawniej 30 gr, obecnie 20 gr
1 „ koniaku „ „ 40 gr, „ 30 gr
- **Trunki pierwszej jakości.**
Tak samo niższe są ceny na wszelkie inne likiery,
piwa, zakąski, herbatę i kawę. (n.1140)
Obiady świeże i smaczne.
Koncert artystyczny podczas obładu.
Szanownych gości zaprasza gosp. **M. Grabowski.**

Nowy konsulat polski w Leningradzie.

Leningrad, 15. 10. (PAT) Dnia 2 października rb. został uroczystie otwarty konsulat Rzplitej Polskiej w Leningradzie w tymczasowym pomieszczeniu.

Echa objawienia w Słupi.

Środa, 15. 10. (tel. wł.) Czworo dzieci z Słupi Wielkiej w powiecie średzkim, oraz pewna starsza dziewczyna z Kopaszyc, które mówiły o widzeniu Matki Boskiej pod czereśnią w Słupi, wzięto do Poznania celem poddania ich badaniom psychiatry profesora uniwersytetu dr. Borowieckiego. Dziewczynę uznano za chorą na histerję, wobec czego co do niej nie można mówić o objawieniu. Natomiast dzieci uznane zostały za zdrowe. Odesłano je z powrotem do domów rodzicielskich. Na tem zakończyły się badania psychiatry, a rozpoczęły się badania psychologiczne. Przeprowadza je profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Dryjski. Wynik tych badań nie jest jeszcze ukończony. Dzieci mówią w dalszym ciągu o objawieniach, podczas których wpadają w ekstazę. Podczas ostatnich wizyj zjawisko według relacji dzieci nie miało cudownego znaku, charakterystycznego dla objawienia.

Na miejscu objawienia postawiono rodzaj ołtarza, udekorowanego obrazami, kwiatami, lampionami i świecami. Codziennie przybywają tam rzesze pątników, nawet z dalekich stron i odmawiają wspólnie głośno różaniec, oraz śpiewają nabożne pieśni.

Księga adresowa Polski.

Z zadowoleniem witamy ukazanie się długo oczekiwanej pierwszej wielkiej Księgi Adresowej Polski wraz z wol. miastem Gdańskiem. Potężne to dzieło ukazało się nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej gen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie i obejmuje prócz bogatego działu ekonomiczno-gospodarczego, map, skorowidzów etc. szczegółowe adresy wolnych zawodów, handlu, przemysłu, rzemiosł oraz rolnictwa. Objętość księgi 2562 stron.

Dział ekonomiczno-gospodarczy obejmuje nader cenne dane o administracji oraz ustroju państwowym, o stanie naszego przemysłu, handlu i finansów, jak również o położeniu gospodarzem — innemu nasz przemysł i handel, zarówno jak i świat kupiecki zagraniczny. Dział adresowy zawiera opis około 40 000 miejscowości (ilość mieszkańców, stacja kolejowa i jej odległość, poczta, telegraf, telefon, władze administracyjne i samorządowe etc.) pozatem dokładne adresy właścicieli ziemskich wraz z podaniem obszaru majątku, oraz adresy wyzwolonych zawodów, firm handlowych i przemysłowych jak również i rzemieślników.

Wszystkie adresy czerpane były ze źródeł urzędowych i sprawdzane najdokładniej, aż do chwili ukazania się Księgi. Ze względu na wielkie zainteresowanie się zagranicą cała Księga zredagowana została w językach polskim i francuskim, poszczególnie skorowidze zaś ponadto w 6-ciu językach obcych.

Całość Księgi przedstawia się imponująco i jak sądzić z opinii, nadesłanych do wydawnictwa przez najwybitniejsze jednostki ze sfer rządowych i gospodarczych, Księga ta będzie bardzo ważnym czynnikiem dla rozwoju życia gospodarczego naszego kraju.

Lustrzany połysk



Urbin

Posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.

Warszawa, 15. 10. (PAT.) Dnia 14 b. m. pan minister reform rolnych dr. Witold Staniewicz otworzył posiedzenie nowo powołanej rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego wygłoszeniem dłuższego przemówienia, w którym m. i. podkreślił ciężki kryzys, jaki Bank Rolny przechodził w roku ubiegłym. Bank Rolny — mówił pan minister — niemal od początku swego istnienia stał się terenem wzmagających i walk stronnictw politycznych. Działalność jego uległa pewnym zbroczeniom, zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji, co doprowadziło do rewizji Najwyższej Izby Kontroli, usunięcia kierownika działu aprowizacyjnego i skierowanie pewnych zarzutów w stosunku do kierownictwa tego działu na drogę sądową. Wciągnięcie Banku w wir walki politycznej osłabiło jego wewnętrzną spójność i dyscyplinę i musiało się odbić fatalnie na jego pracy. Bezpośrednio po wypadkach majowych pierwszy rząd prof. Bartla przychylił się do wniosku rady Banku i rozwiązał ją, powołując do życia prowizoryczną radę urzędniczą. Pan minister podkreślił owocną działalność nowej rady, która załatwiła szereg spraw doniosłej wagi dla rolnictwa. Z kolei pan minister zaznaczył, że obecnie zaszła konieczność powołania nowej rady, składającej się w znacznej mierze z przedstawicieli społeczeństwa. Przy nominacji zarówno nowego prezesa, jak i samej rady minister kierował się jedynie troską o zapewnienie współpracy szeregu wybitnych ekonomistów i rolników, bacząc przytem pilnie na to, aby w nowej radzie zasiadali przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

Przedstawiając następnie plan prac, jakie stoją przed Bankiem, minister zaznaczył, że pożądana byłaby reorganizacja Banku w kierunku uzależnienia go od jednego z ministerstw, a nie od trzech, jak to jest dotychczas. Będzie to jednak możliwe dopiero wówczas, gdy praca rolnicza połączona zostanie w jednym ministerstwie. Fakt ten umożliwi oddanie nadzoru nad Bankiem Rolnym w ręce jednego ministra — ministra rolnictwa, odpowiedzialnego za jego działalność i politykę, podczas gdy rola ministra skarbu ograniczy się jedynie do kontroli Banku i uzgodnienia działalności Banku z ogólną finansową polityką rządu. Dalej minister podniósł konieczność wzmocnienia władzy prezesa rady i jego zastępcy, nominowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, czyniąc ich jednocześnie odpowiedzialnymi za Bank przed właściwym ministrem. Dalszem zagadnieniem w dziedzinie reorganizacji Banku jest według ministra decentralizacja pracy przez powołanie do życia szeregu oddziałów na prowincji oraz oddziału społecznego w Warszawie. Mówiąc o zadaniach Banku, pan minister uznał za konieczne udzielanie kredytu krótkoterminowego różnym gałęziom wytwórczości rolniczej, jak również udzielanie kredytów ulgowych w związku z wykonaniem reformy rolnej, udzielanie kredytów na przeprowadzenie melioracji, na popieranie hodowli i na odbudowę. Bank w dziedzinie agrarnej winien współdziałać z Ministerstwem Reform Rolnych, zwłaszcza w dziedzinie komasacji i osadnictwa. Z drugiej zaś strony Bank winien być regulatorem cen na ziemię, wysokość której winna odpowiadać mniej więcej jej wartości przychodowej. Jako najważniejsze zadanie Banku pan minister uważa restytucję kredytu długoterminowego i współdziałanie przy finansowaniu reformy rolnej. Powyższe zadania łączą się ściśle z emisją listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego oraz państwowej renty ziemskiej. Kończąc swe przemówienie, pan minister życzył radzie owocnej pracy w Banku dla dobra rolnictwa polskiego, rozkwit i pomyślność którego jest kardynalnym warunkiem rozwoju i potęgi państwa polskiego.



List z Niemiec.

Niedola Polaków w Niemczech.

Berlin, 14 10 26 r.

Polacy w Niemczech, którzy swego czasu złożyli opcję na rzecz Państwa Polskiego, składali się przeważnie z niezamożnych górników i robotników rolnych. Większość z nich wywędrowała do Francji, lub też powróciła do ojczyzny; pozostali w Niemczech to albo drobni gospodarze rolni, rozsiani po licznych polskich wsiach pogranicza polskiego, lub robotnicy, którym materialnie warunki czy też stosunki rodzinne nie zezwoliły na powrót do kraju.

Czytelnicy nasi zapewne dobrze sobie przypominają letnie miesiące zeszłego roku, na które przypadał okres masowego wydalenia optantów polskich z Niemiec. Władze niem. posuwały się do tego stopnia w swej wezwzględności, że nawet schorzałych starszków których życie na godziny było obliczone, przymusowo dostawiały do granicy polskiej. Gwałtem i siłą wyrzucano naszych rodaków, wyrządzając im nieobliczone szkody na majątku, który w pośpiechu sprzedawany był prawie za bezcen. Po wstrzymaniu wydalenia optantów niemieckich z Polski przez rząd Skrzyńskiego władze niemieckie „wspaniałomyślnie” zgodziły się na chwilowy pobyt optantów polskich w granicach Państwa Niemieckiego — ustosunkowanie jednak sfer rządowych i społeczeństwa niemieckiego do naszych rodaków pogorszyło się i pogarsza się z dniem każdym.

Przyczyn tego należy szukać w planowanej, antypolskiej polityce rządu Rzeszy.

Pod naciskiem wpływowych sfer polakożerczych, na które polskość działa, jak czerwona płachta na rozjuszonego byka hiszpańskiego, rząd postanowił wyrugować obywateli polskich z granic Rzeszy za wszelką cenę; ponieważ jednak siłą i gwałtem wyrzucać „nie wypada”, gdyż oczekiwać należy po takim fakcie represji ze strony Polski, stosuje się w tym celu inny system, może przewlekły, jednak w skutkach swych znakomity.

Stworzono cały system formalności dla obcokrajowców (czytaj Polaków!). Za najmniejsze jego przekroczenie grozi wysoka kara i wydalenie, jako „uciążliwego cudzoziemca”. Wydalenie zawsze łącznie z karą bo zanim kogoś się pozbędzie, odbiera mu się niekiedy ostatni, ciężko zapracowany grosz, tak że zdarzają się wypadki, iż konsulaty polskie muszą udzielać nieszczęśliwym zapomogi na wyjazd.

Nie daje się przywłaszczenia optantom — rolnikom, chcącym sprzedać swoją chudobę polakom, zabrania się im wykonywania wszelkich czynności prawnych, któreby zamierzały do zmiany praw lub obowiązków na ich nieruchomościach. Słowem stwarza się jedyne wyjście w sprzedaży Niemcowi. Sprawiedliwość, o ile istnieje w sądach niemieckich to tylko dla uprzywilejowanej kategorii ludzi, jakimi są Niemcy. Polacy — obywatele polscy traktowani są jako kategoria parjasów, na której tylko ciężą obowiązki bez żadnych praw.

Nic też dziwnego, że na takim podłożu wyrasta karygodny stosunek społeczeństwa do polaków. Wrodzone cechy każdego Niemca — buta, bezczelności, arogancja i egoizm bez osłonek występuje w sto-

sunku do polaków, tembardziej, że zawsze jak to świadczą liczne przykłady, uchodzi wszystko Niemcom bezkarnie.

To wszystko składa się w sumie na warunki, w których rzeczywiście pobyt jest wprost bohaterstwem

Olbrzymia kradzież na zamku Chantilly

Do skarbca zamku Chantilly wtargnęli złodzieje i zrabowali szereg skarbów, a wśród nich słynny różowy djament zwany „Wielkim Kondeuszem”. Djament ten ceniono na 10 milionów franków w złocie. Prócz tego zniknęło wiele historycznych klejnotów i dzieł sztuki. I tak na przykład w ręce włamywaczy wpadł sztylet Abdel—Kadera, z przepyszną rękojeścią wysadzaną szmaragdami i rubinami. Poza tem różne klejnoty rodziny Kondeuszów i rodziny Orleańskiej, pierścionki, tabakierki, bransolety z XVII. i XVIII. stulecia, miniatura cesarza austriackiego Franciszka I. w ramce z djamentów i inne jeszcze kosztowności.

Włamanie wykryto w godzinach porannych. Stwierdzono, że do wieży, w której znajdował się skarbiec, posiadającej najgrubsze mury dokonano włamania. Sprawcy kradzieży widocznie przedtem dobrze zlustrowali teren, albowiem przedewszystkiem pozabierali klejnoty o najwyższej wartości, o rozmiarach niedużych, tak, iż z łatwością można było je wynieść.

Zamek Chantilly, położony na skraju lasu w pobliżu miejscowości Namena, należy do najpiękniejszych budynków Francji. Niedługo był on siedzibą rodzin Montmorency i Kondeuszów, które to rodziny w historii Francji odegrały tak wielką rolę. Za panowania Ludwika XIV. zamek ten był prywatną rezydencją marszałka Francji. W czasie rewolucji francuskiej wiele cennych marmurów i sprzętów uległo zniszczeniu. Rozszalały tłum rewolucyjny rozszarpał i palił cenne malowidła. Przed 50 laty książę Aumale, który zamek odziedziczył, kazał budynek odrestaurować. Po śmierci księcia zamek stał się własnością państwa francuskiego i został zamieniony na muzeum. Jedno skrzydło zamku oddano francuskiej Akademii Umiejętności, która tam pomieściła bibliotekę. W innych salach zamkowych rozmieszczono różne muzealne zbiory.

Włamywacze widocznie upatrzyli sobie przede wszystkim cenną kolekcję monet i klejnotów, wśród których pierwsze miejsce zajmował ów różowy djament „Wielki Kondeusz”.

Waga różowego djamentu nie jest wprawdzie tak wielką, jak owych słynnych olbrzymich djamentów, jak np. „Wielki Mongol”, „Kohi—Noor”, „Regent” i tym podobne, ważących po kilkaset karatów. Wartość tego djamentu polega na jego osobliwym zabarwieniu. Wprawdzie najdrożej płaci się za bezbarwne djamenty, podczas gdy kamienie o zabarwieniu zielonym, żółtym i błękitnym są mniej cenne.

Wyjątek pod tym względem stanowią djamenty różowe, które rzadko kiedy znajdują się w kopalniach i dlatego osiągają ceny wprost fantastyczne. W ostatnich czasach próbowano sztucznie barwić djamenty. Jednemu z angielskich chemików udało się istotnie zapomocą naświetlania radium bez-

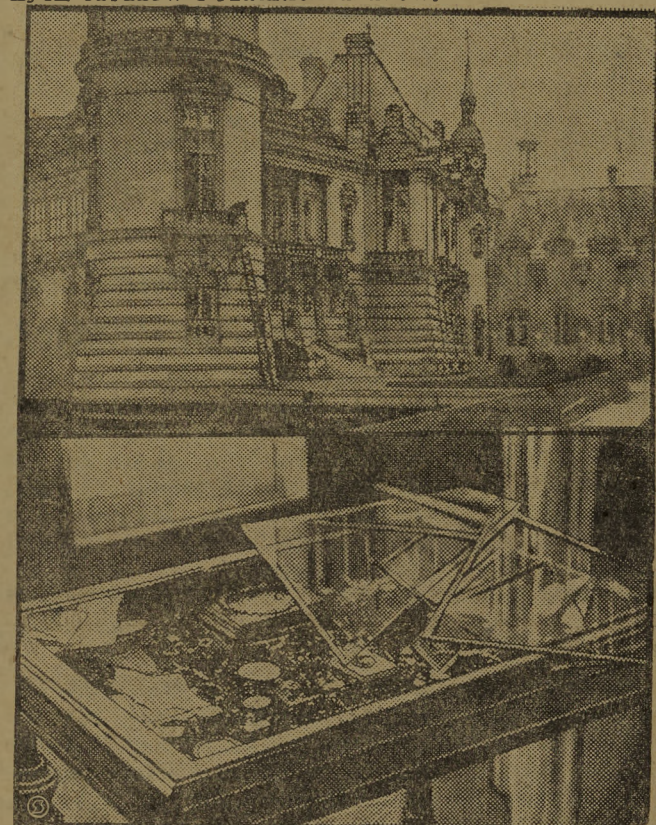
Międzynarodowe władze polskie powinny zainteresować się losem optantów polskich w Niemczech i odpowiednio zastosować system wzajemności, bo tylko płacąc pięknem za nadobne można przemówić do rozsądku niemieckiego.

barwne djamenty zamienić na różowe. Tego rodzaju proceder udawał się jednakowoż tylko z bardzo małymi kamieniami, a przytem czystość ich barwy nie była nigdy równą czystości naturalnych różowych djamentów. Djament w zamku Chantilly zrabowany przez włamywaczy należał do najpiękniejszych okazów tego gatunku.

Dokładnej wysokości szkody pieniężnej na razie jeszcze nie stwierdzono, jak również nie wiadomo jeszcze, ile innych skarbów unieśli złodzieje z zamku. Prawdopodobnie obrabowali oni również zbiory miniatur i monet. Kolekcja monet jest tak wielka, że dopiero przez porównanie zawartości gablotek z katalogiem będzie można z całą pewnością stwierdzić czego tam brakuje.

Zamek Chantilly, jak wszystkie inne państwowe muzea francuskie, zaopatrzone jest w elektryczne alarmowe aparaty bezpieczeństwa. Zagadką jest w jaki sposób włamywaczom pomimo wszystkich środków ostrożności, udało się kradzieży tej dokonać.

Istnieje przypuszczenie, że włamania dokonała ta sama banda, która przed kilku miesiącami okradła dwa francuskie muzea, zabierając cały szereg cennych obrazów i rzadkich druków.



Na naszej ilustracji widzimy zamek Chantilly z wieżą, po fasadzie której włamali się złodzieje na pierwsze piętro w chwili śledztwa, i gablotę.

Maciej Wierzbński.

7.

Jego dwie żony.

Powieść.

Jakoż nurtowała w nich zobopólna animozja, płynąca z zupełnej rozbieżności ich autoramentów i do podstaw ich dusz sięgająca. Wogóle nie predystynowana do współżycia małżeńskiego, pani Otylja byłaby mogła sharmonizować się zgodnie z osobnikiem, jak ona, pozbawionym strawy erotycznej, wszelkiego polotu, rozmachu umysłowego i indywidualności — osobnikiem, usystematyzowanym pedantycznie, chłodnym a zapatrzonym pokornie w majestat jej wyższości. Janusz zaś był krzyżującym takiego jej odpowiednika zaprzeczeniem.

Sromotnie zawiedziony w swych nadziejach, odepchnięty i deptany cichą jej pogardą dla swej uczuciowości, nie wiedział co począć przy niej ze swem sercem, spragnionem kochania, ze swą radością życia i żądzą życia, ze swą szczerą, szeroką naturą dawnego szlachcica. Żona mroziła w nim, tłumiała, zabijała najpotężniejsze struny jego serca zarówno jak umysł, tak, iż nie mógł rozprężyć się ni oddychać w jej atmosferze. Począł przeto wnet odnosić się z odrazą nietylko do niej samej, lecz balastu jej cnót i zalet, jakie, pozbawione tła kobiecości, nie dawały mu ni promienia szczęścia.

Małżeństwo „dobranej pary” okazywało się parodią małżeństwa. Spotkały się przy ołtarzu dwa bieguny; dla niej było wszystko powinnością, obowiązkiem, poświęceniem; u niego niemal wszystko zabarwione było uczuciem, niesione emocją, uskrzydłone miłością. Od niego biło ciepło, od niej wiał chłód.

Wszelako ciało ludzkie posiada swoją całkiem niezawisłą logikę. Więc, chociaż Janusz stronił od niej coraz więcej, odsuwał się, niby od wroga, tak

się przytrafiło, że w półtora roku po urodzeniu Heli mama przyniosła jej w poduszcze siostrzyczkę.

Pewnego wieczora, wróciwszy do domu ze sesji kobiet naukowo pracujących, pani Żabitowska posłyszała w przedsiönku dwugłos śmiechów, dochodzący z pokoju przyjęć doktora. Stanęła, jak wryta, słuchała.

Kobieta! Nie pacjentka o tej porze, lecz pseudo-pacjentka...

Słuchając, Otylja czerwieniła się i bladła. Wreszcie weszła bez szelestu do ciemnego gabinetu, uchyliła nieco drzwi do przedsiönka, w którym niebawem zaszeleściła sukienka, rozległo się lekkie tłumione stąpanie i pojawiła się sylwetka bardzo zgrabnej, eleganckiej kobiety. Doktor zamknął drzwi za nią pośpiesznie. Przedtem zaś zamienili z jakiegoś frywolnego uśmiechu wyjęty szept.

— Dobra...?

— Bardzo dobra...

— Zwykle dr. Żabitowski wychodził na kolację do resury. Tego wieczora jednak kazał sobie podać herbatę w jadalni, gdzie wbrew jego oczekiwaniu usiadła do stołu Otylja. Ale nie wyrzekła ani słowa. Zachowywała się tak cicho, jak marmur. On zaś, najmniejszej na nią nie zwracając uwagi, czytał gazetę i zajał.

— Chciałabym z tobą pomówić kilka słów... — ozwała się wreszcie Otylja chłodnym, ale niezwykle miękkim tonem.

Mąż zerknął w jej nieruchomą twarz ciekawie i po chwili odparł:

— Dobrze. Co takiego?

— Przejdźmy lepiej do twego gabinetu.

— Jak chcesz.

Wziął swą szklankę z herbatą i poszedł za nią, nacisnął guzik elektryczności i siadł w foteliku.

— Nie jest dla mnie tajemnicą, że masz kochankę... — poczęła Otylja flegmatycznie, siadając naprzeciwko niego.

— Tak jest — odparł spokojnie, bez wahania Janusz.

— Dobrze przynajmniej, że nie próbujesz się wyklamywać...

— Ja miałbym się wyklamywać? Nie jestem przecież uczniakiem w obliczu magistra. Tak jest, mówię wyraźnie: mam kochankę. Czy to cię dziwi?

— Nic nie powinno mnie dziwić u ciebie... — bąknęła z przekąsem.

— Nie jestem zaprawdę tak bezgranicznie głupim Filonem, abym pozwolił sobie zepsuć życie przez kobiety... Nie mówię tego w sensie wyrzutu do ciebie. Boże broń — dorzucił żywo i westchnął: — Rzeczy są jak są. I trzeba je tak brać.

— Czy to znaczy, że ja mam pogodzić się z tem, iż ty sprowadzasz sobie tutaj kochanicę? — wyrzuciła i błyskawica wściekłości siennej przeleciała po pięknych jej rysach.

A Janusz, dobywając z kieszeni fajeczkę, odrzekł:

— Nie sprowadzam... Było to jabłko, które samo spadło mi z drzewa.

— Nie jestem wcale tego ciekawa!

— A ja myślałem, że jesteś... — bąknął z głupiafrant Janusz, którego to „jabłko” wprowadziło w doskonały humor.

— Nie wstydzisz się w swym domu!... Wogóle cynizm swój poczynasz nosić niby kwiatek w butonierce!

Janusz rozśmiał się w głos.

— Wychowałam mnie w tem przekonaniu, że jestem naczyniem wszystkich wad, ułomności, słabości. Mnie się zdaje, że wogóle niema wcale tyłu wad i ułomności, ile ja ich posiadam — śmiała się. — Więc cynizm, o którym mówisz, nie robi na mnie najmniejszego wrażenia. Cobądź o mnie zaopiniujesz ujemnego, odbije się od mej skóry, stwardniałej od twych uderzeń; może obudzi takie echo: „Tiens, ie n'en savais rien jusqu'a présent”... Jestem tedy cynik... I cóż dalej?

— Czy nie mógłbyś rozmawiać ze mną przez chwilę poważnie?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Bieg z przeszkodami w wojsku

Marynarka angielska przesadza na manewrach płoty ze sprawnością sportowców.

Jubileusz poznańskiej Izby Handl.-Przemysłowej.

W siedmdziesiątym piątym roku istnienia Izba Handlowo-Przemysłowa obchodziła uroczystość swój jubileusz w nowej swej siedzibie przy ul. Mickiewicza. Uroczystość wypadła imponująco, do czego przyczyniła się obecność najwybitniejszych przedstawicieli Wielkopolskiego świata handlowego i przemysłowego, duchowieństwa, czynników rządowych i komunalnych.

W pierwszych rzędach zasiedli: arcybiskup mohylewski ks. Ropp, ks. prałat Adamski, ks. prałat Stychel, minister Kwiatkowski w towarzystwie wiceministra Doleżala, rektor uniwersytetu prof. Grochmalski, wicewojewoda Nikodemowicz, prezydent Ratajski, starosta Begale, gen. Hauser, prezydent Izby Handl.-Przem. w Pradze Czeskiej dr. Grossmann wraz z generalnym dyrektorem tejże Izby dr. Samkiem, konsulowie: Czechosłowacji, Austrii, Danii i Szwecji, prezydenci Izb Handlowo-Przemysłowych i wielu przedstawicieli instytucji gospodarczych i społecznych.

Po dokonaniu aktu poświęcenia przemówił pierwszy prezydent poznańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, Dr. Pernaczyński w krótkich słowach, kreśląc historię powstania i rozwoju instytucji, na której czele od kilku lat stoi.

Pierwsze kroki za czasów Polski niepodległej Izba poznańska zaczęła stawiać w roku 1923, kiedy to na podstawie nowych wyborów prezydentem jej został Dr. Pernaczyński. Jubileusz Izby wypadła w momencie, gdy rząd ma zamiar wprowadzić instytucję Izby Handl.-Przemysł. w całej Polsce. Zawieszenie Izby, idące w tym kierunku, napotyka jednak na pewien opór wolnych związków zawodowych na terenie b. Kongresówki. Opór ten nie jest uzasadniony o tyle, iż związki te, mimo powołania do życia Izb Handlowo-Przem., bynajmniej nie tracą na znaczeniu. Wykazała to dobrze praktyka na terenie ziem zach. Polski i Małopolski, gdzie choć Izby istnieją, wolne związki odgrywają mimo to poważną rolę.

Przemówienie swe prezydent Izby zakończył wręceniem dyplomów, któremi poniedziałkowe plenarne posiedzenie Izby Handl. Przem. postanowiło odznaczyć szereg osób za zasługę, położoną na polu rozwoju wielkopolskiego przemysłu i handlu. I tak, dyplomy otrzymali:

1) Mazurkiewicz Edward, członek Izby Przemysłowej - Handlowej w Poznaniu, b. prezes Zw. Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. 2) Brykczyński Bronisław, kupiec z Ostrowa. 3) Czepczyński Józef, kupiec z Poznania. 4) Gładysz Wiktor, członek Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, prezes Zw. Drogerzystów Rzplitej Polskiej. 5) Ignatowicz Kajetan, kupiec z Poznania, honorowy członek Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 6) Ziętkiewicz Bolesław, kupiec z Poznania, senior Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 7) Soborski Stefan, członek Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu, honorowy członek Tow. Kupców Kolonj. w Kościanie. 8) Kubicki Kazimierz, kupiec ze Środy. 9) Woźniowski Józef, kupiec z Gostynia. 10) Marweg Antoni, członek Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, kupiec z Poznania, honorowy członek Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 11) Krysiewicz Stanisław, honorowy członek Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 12) Rowiński Stanisław, kupiec z Ostrowa. 13) Maciejewski Stanisław, członek Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu, kupiec z Poznania. 14) Berkan Władysław, rdcą miejski w Poznaniu. 15) Śniegocki Bronisław, kupiec z Poznania. 16) Ziętek Władysław, członek Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, kupiec z Poznania. 17) Dr. Stanisław Pernaczyński, prezes Izby Przem.-Handl. w Poznaniu. 18) Bolesław Kasprowicz, prezydent Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy, senior Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 19) Telesfor Otmianowski, senior Kupiectwa Poznańskiego, honorowy prezes Korporacji Kupców Chrz., w Poznaniu. 20) Jarosław Leitgeber, senior Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 21) Paczkowski Jan, senior Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 22) Adamski Włodzimierz, senior Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 23) Samulski Seweryn, prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu. 24) Filipowicz Teodor, członek Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu, honorowy członek Korporacji Kupców Chrz. w Poznaniu. 25) Grossmann Arnost, prezydent Izby Handlowej i Przemysłowej w Pradze. 26) Dr. Samek Franciszek, generalny sekretarz Izby Handlowej i Przemysłowej w Pradze.

Z kolei przemówił imieniem Gremjum Izby radca Robiński, który, wykonując uchwałę plenarnego posiedzenia, wręczył dyplom honorowy prezydentowi i-

zby Dr. Pernaczyńskiemu, w uznaniu wybitnych zasług, położonych około rozwoju przemysłu i handlu, jako temu, który może najwięcej przyczynił się do podniesienia i pełnego rozkwitu poznańskiej Izby Handl.-Przemysł.

Na mównicę wszedł min. Handlu i Przemysłu, inż. Kwiatkowski i wygłosił przemówienie, które było nie tylko mową gratulacyjną, lecz swojego rodzaju ekspozycją w dziedzinie życia gospodarczego kraju.

Niezwykle miłe przemówienie wygłosił z kolei po czesku Dr. Grossmann, prezydent Izby w Pradze, kończąc swe życzenia zdaniem: „Będzie na pewno dobrze i w Polsce i w Czechach, gdy te narody będą się do siebie rozumiały“.

Imieniem Zw. Spółdzielni gospodarczych, mówił ks. prałat Adamski, podkreślając żywą współpracę spółdzielni gospodarczych z wielkopolskim kupiectwem.

Po przemówieniach pp. prezydenta Kasprowicza, kuratora Chrzanowskiego, prezesa Zw. Fabrykantów Samulskiego, prezesa Zw. Tow. Kupieckich Otmianowskiego, dyr. Kaczmarska im. Zw. pracodawców, prezesa Spółki Stolarskiej dyr. Filipowicza i przedstawiciela Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu i syndyka Izby, dr. Waschko, zakończył uroczystość odczytaniem licznych nadesłanych depesz i życzeń na jubileusz Izby.

Wieczorem, w sali balowej „Belwederu“ na Tar-gach Poznańskich odbył się raut.



Nasze dzieci.

— A widzisz, Stasiu, że mój tatuś większy od twojego, bo jest sędzią i sadza ludzi do kozy.

— A nieprawda! Mój większy, bo robi wszystko, co mu mama każe!



Kasprowicz i naród.

Dla czego śmierć Kasprowicza tak ciężką okryła naród żałobą? Dla tego, że twórczość jego ściśle z życiem była związana. Wogóle wielka sztuka wiąże się z życiem, a specjalnie poezja Kasprowicza, który dotarł do dna życia duchowego w człowieku.

Życie powszednie naogół mało zostawia miejsca na poetów. Gdzieś oni są, jak ptaki w lesie, których się nie widzi, a często nawet nie słucha. A jednak, gdy zabraknie wielkiego poety, — jakby słońce przegasło. Tej miary poeci, jak Mickiewicz i Kasprowicz, uzupełniają nasze płytkie życie przez to, że odnajdujemy w nich swoje człowieczeństwo, stęsknione wzlotów i pogłębień. W nich odnajdujemy siebie, że sami jesteśmy poetami, że poezja jest składnikiem chemicznym naszej duszy, bez którego ani modlić się, ani pracować na dłuższą metę, ani walczyć nie podobna.

Uświadamiamy sobie nadto, że tak wielkie dzieło twórczości zbiorowej, jak cywilizacja rodzima, nadająca nam oblicze, jako narodowi, i rację bytu państwowemu, zawdzięcza swój polot temu powszechnemu pierwiastkowi, napozór i racjonalnemu, wznoszącemu człowieka ponad korzyści osobiste. Czyż nie prościej dać się wchłonąć jakiejś uniwersalnej cywilizacji, niż tworzyć ofiarnie własną, narodową?

Kasprowicz tej własnej polskiej cywilizacji reprezentował jedną z wieżyc najbardziej strzelistych, a jednocześnie najgłębiej ufundowanych w duszy polskiej, w sercu każdego z nas. Dlatego tak boleśnie odczuliśmy, gdy jego serce zamarło.

Praca, której dokonywał Kasprowicz, należy do

najbardziej ofiarnych. Niczem jest wysiłek mięśni lub wysiłek pracy naukowej, wobec tego spalania się poety, wytwarzającego płomień życia z tęsknot metafizycznych. Mit o cierpieniach Prometeusza tłumaczył jego los karą za to, że dał ludziom w postaci ognia moc boską. Wielki poeta — czytajcie uważnie dzieła Kasprowicza — cierpił tem więcej, im mniej widzi tego pierwiastka boskiego w środowisku. Uzupełnia nasze życie niepoetyckie.

Ziemia polska nadaje się pod wspańską cywilizację. Kiedy rozebrano nam budowę polityczną, że — zdawało się — nie pozostało ani węgla, ani filara, wtedy przez grzyzy zawitał w Polsce tej ziemi duch polski. Poezja odgrywała w Polsce XIX wieku wielką rolę reprezentacyjną i wychowawczą; czasem wydawało się, że ponad stan kultury umysłowej i ponad przysługujące sztuce prawo. W niej znalazła się myśl narodowa, z życia publicznego wygnana, i religja, duszę krzepiąca. Była to i sztuka i wspańka zarazem literatura polityczna, wiążąca ducha narodowego w idealny strop nad gruzami państwa.

Osiągnęliśmy tę nadbudowę wysiłkiem ducha romantycznego, ale jednocześnie czuliśmy, że za bujnie idąc w koronę, słabniemy w wyjałowionej żywocie glebie, że grób zyskuje coraz większą nad życiem przewagę. Było rzeczą znamionną, że w czasie upadku najwyższej wybujała poezja na wschodzie polskim, gdzie kultura była surowa, mniej mająca do stracenia w walce o byt, a życie łatwiejsze, bo pierwotniejsze, a walka lżejsza, bo z wrogiem niecywilizowanym. Podczas gdy w Nowogródku, Krzemieńcu, Humanu rodzili się poeci, że gorzał nam wschód zorzami, nad zachodem naszym kładły się zmierzchy.

Mieliśmy wrażenie, że kultura niemiecka, idąca przebojem, zaciągnęła ziemię polską nieprzenikną-

powłoką kamienną, której nie przebiją nigdy pędy ziemi. Inter arma silent musae. Najcięższą zaś postacią walki jest walka, prowadzona metodą pracy w obronie elementarnego bytu. Na wojnie łatwiej śpiewać, niż w znoju pracy ekonomicznej.

Ale przyszła chwila, którą odczuła polska, że jest chwilą ostatnią. Genjusz narodu, zaklęty w głębinę ludu, poruszył się ze snu. Stało się to nad Gopłem, w dawnej kolebce Polski. Pokazało się, że duch narodu skomunikowany jest poprzez dzielnicę także spodem, przez lud, przez jego instynkty dziejotwórcze. Jeszcze w uszach brzmiała pieśń z nad Świtezi, gdy odezwało się Gopło:

— Oto idę — wołał przez Kasprowicza lud — idę na zmianę!

Jak przed wiekami od Gopła poszedł powiew myśli Piastowej i brał falami lany ziemi polskiej, aż zamarł na wschodniej rubieży „łabędzią“ pieśnią Jagiellońską, tak teraz odrodziła się w Kasprowiczu nowa świadomość polska — znowu stąd, od Gopła, od chaty drobnego rolnika — na nowe dzieje narodu. Gdy zaborca triumfował, a politycy polscy już wąpili, pieśń życia polskiego odżyła. Bo życie narodu nie zna pieśni łabędziej. Pieśń uchodząca jednej warstwy, daje ton budzący się warstwie nowej.

„Salve Regina“ jest pieśnią zarówno śmierci, jak życia.

A na jej odzew anielski Ziemia od brzegu do brzegu Podeptanemi zasiana grobami Otwiera wielkie swe wnętrza. Zmarłe powstają kości... Siermiężne płyną tłumy... I zbrojni kroczą rycerze Niby na wielki bój,

Urzednicy radzą.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Wywiad z wiceprezesem Sasorskim.

Zagadnienie poprawy bytu pracowników państwowych nie traci nic na aktualności, choć nasze życie państwowe zajęło się ostatnio zagadnieniami innymi, związanymi ze zmianą rządu.

Doceniając jednak wagę tego zagadnienia, prosił się o wywiad wybitnego działacza na gruncie życia urzędniczego, wiceprezesa Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, p. Sosorskiego.

Co skłoniło Zarząd Stowarzyszenia do zwołania w tym czasie nadzwyczajnego Zjazdu delegatów?

W pierwszym rzędzie ferment w kołach na tle sprawy uposażenia pracowników państwowych. Objawy tego fermentu mnożą się z każdym dniem, przejawiając się w wiecach, częstokroć bardzo burzliwych, w nadsyłaniu listów, alarmujących Zarząd, wreszcie w samoradnym wysyłaniu delegacji, niezależnie od akcji Zarządu, jak to miało miejsce w Bydgoszczy, Wilna, Małopolski. Drugą przyczyną skłaniającą nas do zwołania nadzwyczajnego Zjazdu było zaniepokojenie, wywołane projektami zmiany ustawy o państwowej służbie cywilnej, normującymi w nowy, niekorzystny sposób stosunki służbowe pracowników państwowych.

Wreszcie potrzeba wzmocnienia organizacji i wytyczenie dalszych dróg postępowania, jak również współdziałania z innymi organizacjami.

Jakie opinie panują w Stowarzyszeniu panów w związku z chwilą obecną.

Musimy stwierdzić wprost katastrofalny stan pomiędzy pracownikami państwowymi w dziedzinie uposażenia. Jest on wynikiem znacznego obniżenia

plac w stosunku od ich wysokości w roku 1925, kiedy i wówczas nie były one wystarczające. Koniecznym jest niezwłocznie podjęcia tego zagadnienia. Rozwiązane ono być może w granicach budżetu państwowego bez naruszenia jego równowagi przy uwzględnieniu tylko strony dochodowej państwa w sposób gospodarczo dyplomatyczny. Jako urzednicy państwowi, musimy zaznaczyć, stoimy bezwzględnie na stanowisku równowagi budżetowej. Nie jesteśmy jednak w możności godzić się na dalsze trwanie obecnego stanu. Dość zaznaczyć, że obniżenie poziomu plac dało państwu w przeciągu 1926 roku 160.000.000 złotych. Suma ta jest niewspółmierna w stosunku do obciążania innych obywateli państwa.

W jakich pozycjach dochodowych budżetu widzą Panowie możliwość pokrycia zwiększonych wydatków na uposażenie?

Należy 1. bezwzględnie podwyższyć stawki podatkowe zgodnie ze wzrostem cen hurtowych od końca roku zeszłego; a zrewidować i przestrzegać ściślej wykonywania ustawy o podatku majątkowym. Zwiększenie pozycji dochodowej w tych działach łącznie ze zwiększonym dochodem z monopolu państwowych pozwoli zagadnienie poprawy bytu pracowników państwowych rozwiązać pozytywnie. Nadzwyczajny Walny Zjazd — kończy nasz rozmówca — zaaprobował dotychczasową akcję Zarządu w kierunku poprawy bytu urzędników i dał pełnomocnictwa do dalszej pracy. Jednocześnie pozwoli zorientować się dokładnie jak wielki igłoboki ferment panuje wśród rzesz pracowników.

Krz.

Stanisław Jerzy Polłński.

Ballada.

(Ze zbioru „Ziemia“ Kraków 1926).

W powietrzu dziwny smęt...

Na ziemię spada
wyzwolon z życia pęt
pożółkły liść:

Miota nim wichur, miota,
mgła go otula biała — —
Gdzie iść, gdzie iść
w jesiennym blasku złota?

Człowiecze serce — liść
bolesna gna tęsknota:
ktoś śni, iż szczęście miało wnieść,
iż cieszy się sierota...

Wskroś łan martwych pól,
w przeciągłym, głuchym wichrze
wraz z liściem płacze człek,
ten najbiedniejszy z stworzeń król,
to serce z żyjących najcichsze,
ten biedny człek,
co do stóp śmierci cicho legł.

Miota nim wichur, miota,
w bezbrzeżną niesie dal,
w jesiennym blasku złota
zawodzi tęskny żal.

Jako pożółkły liść
mgła go otula biała — —
Nie pyta już gdzie iść,
wyzwolon z życia pęt —

Rwie się posępna ballada,
w powietrzu dziwny smęt...

Kompozytorowie bydgoscy.

Pp.: Władysław Muszyński i Zygmunt Urbani wystąpią przed publicznością w dniu poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Sienkiewicza, 31 października br., ze swymi utworami, które im natchną kult wielkiego Hetmana Narodu. Objęli oni batutę połączonych zespołów śpiewających, na które składają się członkowie wszystkich, tak licznych w naszym mieście towarzystw śpiewackich.

P. Muszyński opracowuje na Akademję w Teatrze Miejskim swój wspaniały, znany już publiczności z popisu czerwcowego Hymn do słów prof. Stopy, p. Urbani zaś swoją na tekście Olgi Ciepanowskiej osnutą kantatę, która po raz pierwszy wykonana zostanie unisono na wolnym powietrzu przy poświęceniu kamienia.

Pod świeżym jeszcze wrażeniem odczytu Rostrowskiego o „Nowoczesnym potopie“ drukujemy w dzisiejszym numerze tekst Hymnu prof. Franciszka Stopy, który rzuca to samo hasło obrony przed „falami potopu“! Chcemy w ten sposób zapoznać społeczeństwo bydgoskie z ideowością nastrojową uroczystości.

Hymn ku czci H. Sienkiewicza

(napisany na dzień pogrzebu autora Trylogii w Warszawie 1924 r.)

- Ojczyzna ziemia w swoim łonie
Z miłością Twoje szczątki chłonie,
Bezpieczna,
Że jej nie dadzą wierne syny:
Chwała ją olśni z Twojej przyczyny
Słoneczna,
Bo Duch Twój czuwa wciąż na straży!
I dzwoni zew
I staje huf
I kipi krew — —
My zgodni znów,
Potęgi wraże w pień wysieczem,
Nikt się nas tępić nie poważy
Ogniem i mieczem!
- Napróżno huczą straszne wody,
Napróżno trwożą lud Twój młody
Zagładą:
On Twoim Duchem silny stoi
Z tarczą u świątyni swych podwoi,
Z plejadą
Patronów, brońców Częstochowy!
I kipi krew
I staje huf
I na Twój zew
Czekamy znów!
Gdy rozkaz przyślesz z nieba stropu,
Żywiół zwalczymy szatanowy:
Fale potopu!

Fr. Stopa.

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy.

Myśl dalszego kształcenia ogólnego i zawodowego tych, którzy opuścili Miejską Szkołę Handlową, chęć utrzymania kontaktu i ze szkołą i ze spokrewnionymi towarzystwami, dążność do krzewienia wśród kolegów oszczędności, trzeźwości i pracowitości, utrzymanie i krzewienie życia towarzyskiego i pomoc w wyszukiwaniu zajęć — oto motywy, które spowodowały, że przed dwoma laty zawiązało się Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy.

Że zasady te wprowadzano praktycznie w życie, świadczy o tem sprawozdanie zarządu, złożone we wtorek przed zwyczajnym walnym zgromadzeniem rocznym, w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Stowarzyszenie liczy 62 członków i odbyło w ciągu roku 17 walnych zebrań, połączonych z fachowymi odczytami, 11 zebrań zarządu, a ponadto każdego tygodnia odbywały się zebrań koleżeńskie, a latem wycieczki. Kasa wykazała, wprawdzie nie wielkie, ale stałe obroty. Przychód roczny wynosił 610 zł. 25 gr., rozchód 460 zł. 37 gr., saldo kasowe 149 zł. 88 gr. Odczytów odbyło się 3, „Cło i polityka celna“ wygłosił dr. Kuziel, „Bilans handlowy płatniczy“ prof. Hanusiak, „Rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych“ inż. Lisiecki. Na zebraniach odbyły się pogadanki o zwyczajach i formach życia towarzyskiego. Koło urządziło uroczysty obchód 3 Maja i wieczorek listopadowy oraz przygotowało kursy repetycyjne języka polskiego i księgowości, w których brało udział 23 członków. Sekcja rozrywkowa urządziła dla swych członków i sympatyków wieczorek wigilijny, wieczorek karnawałowy, zabawę jesienną, serię dancingów, właściwie herbatek z tańcami, a poatem kilka wycieczek w okolice.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych udało się sekcji pośrednictwa posad wystarać o zajęcie dla 6 członków, a kilku innym kolegom pomóc do znalezienia lepszego stanowiska. Troską Zarządu jest stworzenie biblioteki i czytelnicy pism fachowych. Najpilniejszą troską koła — to stworzenie własnego sekretariatu połączonych ze stałą czytelnią. Zarząd stara się o wciągnięcie w szereg swego koła wszystkich absolwentów miejskiej szkoły handlowej a zwłaszcza starszych którzy swymi doświadczeniami fachowymi i zdobytymi wiadomościami mogliby łatwo przyczynić się do zawodowego udoskonalenia kolegów młodszych.

Z uznaniem podkreślić należy pomoc, jaką grono nauczycielskie Miejskiej Szkoły Handlowej a zwłaszcza kurator Dr. Kuziel okazuje swym b. wychowankom i teraz, kiedy oni już samodzielnie zarabiają na swój chleb codzienny. Praca dr. Kuziela znalazła też pełne uznanie i podziękowanie ze strony ogółu absolwentów Szkoły.

Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd w dotychczasowym składzie, weszli doń: p. Różalski, Broniec, Sperkowska, Kałas, Cepłuchówna oraz nowo wybrani p. Kamiński, Lewandowski, Andersówna Graczykowska, Małuszyńska. Komisję rewizyjną tworzą: p. Wolnikowska, Tabaczyński i Romelówna.

Na miesiąc listopad kosztuje

2

zł

„Gazeta Bydgoska“

wraz z dodatkiem:

codziennym „Przy Rodzinnym Stole“

odbierana w ekspedycji lub agenturach.

Z odnoszeniem do domu zł 2.30

przez listonosza . . . zł 2.36

W którym się wszystko ma złamać,
Co było Życia wielkiego przeczeniem.

Kasprowicz przezwyciężył śmierć, która już wylazła z oczu poezji polskiej. Przekroczył grób i z hymnem „Salve Regina“ począł nowe życie. Instynkt twórczy narodu, tu, nad Gopiem, sercem Kasprowicza wyczuł, że zbyt rozkocharaliśmy się w śmierci i w upadku, że wpadamy tylko w słowa, uczuciowo dla nas zwietrzałe, demoralizując pseudoromantyzmem poczucie rzeczywistości.

Kasprowicz dał naszemu życiu moralnemu nowe pogłębienie uczuciowe, wydobyl sumienie do roli czynnika realnego w życiu i tem sumieniem uprawił siłę, dla której znalazł ton moralny. Pomógł wyobraźni narodowej odnaleźć zagubiony sens życia historycznego.

Syn ludu wielkopolskiego poczyna nową epokę. Jest w tem cudowny omen dziejów. W czasie wojny, gdy mnie doszło na emigracji nowe dzieło Kasprowicza „Księga ubogich“ (1917), pisałem, że samo pojawienie się takiego twórcy na ziemi Wielkopolskiej starczy za plebiscyt i jest wystarczającym argumentem zjednoczenia ziem polskich.

On w Polsce samej odrodził wiarę, bo stawał przed oczyma jako duch tej ziemi, która niegdyś dała życie państwu polskiemu. Uprzytomniliśmy sobie, że w tej ziemi jest korzeń drzewa polskiego.

Naród w hołdzie, składanym Kasprowiczowi, wyraża zarazem hołd Wielkopolsce. Dla tej ziemi Kasprowicz jest czemś więcej, niż literaturą — jest momentem historycznym. W nim Wielkopolska znajduje odrodzony tytuł swojego przodownictwa w dziejach polskiej cywilizacji, a jednocześnie — wskazówkę, ile wysiłku musi zrobić, żeby całość kultury podnieść do proporcji z genjuszem Kasprowiczem.

Kasprowicz — obowiązuje.

Zygmunt Wasilewski.

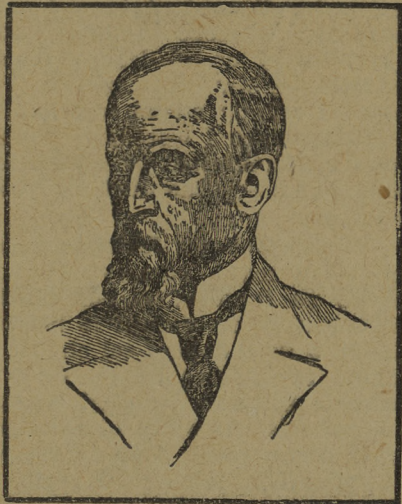
SZWEDZKIE
Kanelo
CUKIERKI ŚMIETANKOWE
SĄ NIEDOŚCIGNICIE
FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)

KOMITET BUDOWY POMNIKA H. SIENKIEWICZA W BYDGOSZCZY

STO ZŁOTYCH

Nr. 24

Cegiełka fundatorska



Feliks Jaworski

wpisał się w poczet fundatorów
pomnika, zakupując jedną cegiełkę.Dr. J. Szymański Dr. Bęza Dr. St. Łabędziński
sekretarz prezes skarbnik

Kto następny?

Dla naszej młodzieży.

Rozpoczynamy dalszy ciąg ocen o książkach dla Was, kochana młodzieży. Na rozpoczęcie roku szkolnego przyjmijcie od nas życliwe „Szczęść Boże!“ z gorącym apelem do wytrwałości w Waszej pracy szkolnej. Przy rozumnym podziale pracy znajdzie się i godzinka wolna na lekturę tych, przez nas polecanych książek.

Bronisława Włodkówna napisała oryginalne opowiadanie dla młodzieży p. t.: „Przeciw złej doli“. (Nakł. Gebethnera i Wolffa z 4 ilustracjami — 2,10 zł).

Autorka wykazuje, na co zdobyć się może chłopiec, którego ojciec zaprawia od najwcześniejszych lat do samodzielności, pozwalając mu brać czynny udział przy wykonywaniu własnego zawodu. On to zachęca chłopca rozumnym spokojem do nauki, uczy go brać, wolę w garść w następnym kwartale i przysiaduwać fałdów nad zadaniami, „wskutek czego ukazwały się następnie dobre i najlepsze cenzury. Gdy zaś ojciec ginie śmiercią bohatera w obronie życia swego robotnika, twardy i nieugięty los stawia Kazia w roli opiekuna bezradnej matki i młodszej siostrzyczki. Nie można czytać bez głębokiego wzruszenia, jak się nasz młody bohater zmagając z przeciwnościami, gdy musi pogrzebać swoje gorące życzenie zostania inżynierem i broni honoru rodziny w przeświadczeniu, że ojciec nie postąpiłby sobie inaczej. To też w epilogu wszystko rozwiązuje się zadowalniająco.

Będzie to nader ciekawa książka dla naszych starszych chłopców. —

W drugiej części książki przedstawia nam autorka pod nagłówkiem „Najgorsi“ walkę dworów szlacheckich z włościanami bagnowskimi. Wandzia zaś, skończona pensjonarka i córka starej szlacheckiej rodziny, wprowadza nowy sposób walki z włościanami, gdyż postanawia zająć się tymi najgorszymi, nawracając ich, ucząc ich dzieci cnoty, i tak powoli, by nie wzbudzić nieufności, uczy ciekawych dzieciaków na łące wszystkiego, co godne zapamiętania. W czasie zimy gromadzi ich w dawniejszym dworze praocjów, gdzie szkółkę zakłada. I starsi i rzemieślnicy garną się do nauki, a ona nikomu pomocy swej nie odmawia.

Gdy nieraz przy swej mozolnej pracy podnosi pełne gorącego zapалу oczy do portretów pradziadów, uśmiechnięte zadowoleniem usta szepcą:

„A co, widzicie, byli ciemni i najgorsi, byli zakał Bagnowa, teraz staną się światli i dobrzy i będą jego chluba“.

H. Ew.



Odciał się.

— Wiesz, mężusiu, że ty jednak ohydnie wyglądasz z tą swoją tuszą.

— E, moja droga; nim tłusty schudnie, to chudego djabli wezmą.

UNAMEL

n-863

Młód sztuczny, karmelki, cuklerki
deserowe (drażetki) i cukier lodowaty

Unisław — Pomorze.



KALENDARZYK.

Sobota, 16 października: Martynjana M.
Niedziela, 17 października: Jadwigi Wd., Małgozaty P.

Wschód słońca o godz. 6,02; zachód o godz. 4,39.
Wschód księżyca o g. 3,33 pp.; zachód o 1,48 pn.
Poniedziałek, 18 października: Łukasza Ew.
Wschód słońca o godz. 6,04; zachód o godz. 4,37.
Wschód księżyca o g. 4,00 pp.; zachód o g. 0,00.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 16. 10.: Odsiecz Wiednia.
Niedziela 17. 10.: o godz. 3 Skalmierzanki (ceł. zniż.)
Niedziela 17. 10. o godz. 8: Odsiecz Wiednia.
Początek o godzinie 8 wieczór.

Dyżur nocny w aptekach:

Od poniedziałku 11 bm. do poniedziałku 18 bm.
dyżurują następujące apteki:
Apteka Centralna, ul. Gdańska.
Apteka pod Lwem, na Okolu.

Biblioteka Miejska (St. Rynek 1) otwarta z wyj. niedziel i świąt od godz. 9—14 i 17—20. Wypożyczalnia od 11—13,30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18,45.

Muzeum Miejskie. Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9 do 3; w niedzielę od godz. 11 do 1.

Czytelnia T-wa Alliance Francaise w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje. Wypożyczalnia książek bogato uposażona w nowości beletrystyki francuskiej.

— Z Teatru Miejskiego. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. ukaże się sztuka historyczna w 5 odsłonach W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia“, w której teatr rozwija prawdziwy przepych dekoracyjny i kostiumowy, będący dziełem St. Węgrzyna. Wspólny wysiłek całego personelu z reżyserem Kwiatkowskim na czele, daje nader efektowne, kolorowe widowiska, a frenetyczne oklaski kierowane są pod adresem wszystkich wybornych wykonawców. Triumfalny wjazd Sohieskiego na siwym koniu do Wiednia przyjmuje publiczność wręcz entuzjastycznie. W poniedziałek po cenach znacznie zniżonych „Gdybym chciała“, komedia Geraldy'ego i Spitzera, przyjmowana stale gromkimi wybuchami najszczęśliwszej wesołości dzięki zaletom własnym oraz koncertowej grze zespołu.

— Przedstawienie popołudniowe odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 3,30 po cenach zniżonych. Odegrana będzie piękna komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki“, okraszona przedm. staropolskim humorem, piosenkami o motywach lu-

dowych i tańcami. Zainteresowanie wprost wyjątkowe.

— „Cały dzień bez kłamstwa“ w Teatrze Miejskim. Ciesząca się wybitnym powodzeniem na wszystkich scenach amerykańskich i europejskich, niezwykle interesująca problemem komedja G. Mon-gommery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“, poruszająca ze specyficznym humorem trudności wytrwania w niekompromisowej prawdzie, przez dzień jeden chociażby, ukaże się na scenie bydgoskiej po raz pierwszy w przyszłym tygodniu. Reżyserja spoczywa w rękach p. Zonera. W obsadzie czołowi artyści zespołu.

— „Król skrzypków“ operetka w 3 aktach Kalmana zostanie odegrana dnia 16 bm. w sobotę w Teatrze Popularnym przez zespół operetkowy Teatru Pomorskiego z Torunia w następującej obsadzie: Pali Rac prymas cyganów K. Krugłowski, Lacz, jego syn T. Laskowski, Sari, jego córka J. Leonowicz, Juliska Sabat Swirska, Hr. Gaston Irini H. Zuczkowski, Hr. Irini H. Zarembina, Król Massalji H. Adamkiewiczówna, Cadeau, członek rady opiekuńczej Wł. Ilcewicz. W II akcie tańce, czardasz w wykonaniu primabaleriny p. S. Matuszewskiej i baletmistrza W. Wierzbickiego oraz walc w wykonaniu M. Rogowskiej i uczennic szkoły baletowej. Reżyseruje gł. reż. K. Krugłowski. Przy pulpicie kapelm. Zb. Dymmek. Bilety wcz. nabyć można w księgarni p. Gieryna plac Teatralny.

— We wczorajszej recenzji z „Odsieczy Wiednia“ na skutek błędu drukarskiego wypuszczono jeden wiersz. Mianowicie o wykonanej przez p. Zachorską roli Salusi Przyjemskiej. Pani Zachorska włożyła w swą rolę dużo pracy i stworzyła z wielkiem poczuciem grozy postać uwięzionej w haremie Polki.

— Konferencja Prezesów przeciw Młodzianowskiemu. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Ogniska zebranie Konferencji Prezesów pod przewodnictwem p. Antoniego Czarnieckiego. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z poprzedniego posiedzenia Konferencji omówiono sprawy: 1) uroczystości Sienkiewiczowskich, przyczem postanowiono zwrócić się do Sokoła i Powstańców z prośbą o pomoc członków tych towarzystw przy kweście na rzecz budowy pomnika Sienkiewicza; 2) uchwalono zwrócić się do Magistratu i Rady Miejskiej z propozycją uczczenia śp. Melchjora Wierzbickiego przez nadanie ul. Palestra nazwy ul. Wierzbickiego oraz z apelem do Koła Adwokatów, aby zajęli się sprawą wmurowania tablicy pamiątkowej w domu, w którym śp. Wierzbicki żył i umarł; 3) omówiono dokładnie konieczność żywszego poparcia dla Teatru Polskiego i w tym duchu postanowiono urządzić zebrania plenarne wszystkich towarzystw, należących do Konferencji; 4) wreszcie po ostrych słowach oburzenia z powodu nominacji p. Młodzianowskiego postanowiono przylażyć się do wniosku, jaki w tej sprawie postawiły przedwczoraj ugrupowania narodowe w Radzie Miejskiej. Członkowie Konferencji (prezesowie poszczególnych towarzystw lub ich zastępców) proszeni są o przybycie jutro (niedziela) od godz. 12 do 14 do „Ogniska“ celem podpisania wniosku do władz miejskich w sprawie uczczenia śp. Wierzbickiego. Przyjść należy z pieczęciami towarzystw.

— Z Tow. Krajoznawczego. W poniedziałek, dn. 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali fizyki gimnazjum im. Kopernika pierwsze po ferjach letnich zebranie plenarne Tow. Krajoznawczego. Na porządku obrad: komunikaty zarządu, sprawozdanie z wycieczki sześciotygodniowej przez Wyżynę Małopolską, pokaz nowych przezroczny bydgoskich.

— Raut-bal na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy, odbędzie się nieodwołalnie dnia 6 listopada br. Zapowiada się wspaniałe, siły pierwszorzędne wystąpią tak miejscowe, jak i ze stolicy. Dekoracją sali, która tonąć będzie w powodzi zieleni i kwiatów, zajęli się panowie artyści-malarze, przedłożony projekt dekoracji przeszedł oczekiwania komitetu. Ruchliwy komitet bału tak szczerze oddany celom budowy pomnika z Paniami Dyrektorową Tomczycką, doktorową Szymańską i pułkownikową Ehrbarową na czele krząta się około sprawy gorliwie, aby przysporzyć fundusze jak najobfitsze. Cudowny walc kwiatowy, który urządziła p. Wołk-Łaniewska, będzie miłą atrakcją, pełną czaru i upojenia, a cały w kwiatkach i girlandach zieleni. Komitet zbiera się na ponowne posiedzenie we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 5 popoł. w małej salce hotelu pod Orłem. Zaproszenia już rozesłane. Ścisły komitet budowy pomnika uprasza najgoręcej Szanownych członków komitetu rautu bału, aby zechcieli przybyć na wspomniane posiedzenie, na którym równocześnie omówiony zostanie wybór sali, w której ma się odbyć bal, przyczem komitet zaznacza z całą uprzejmością, że chodzi o wynik kasowy przedsięwzięcia tego, komitet bowiem jest w ciągłej a poważnej trosce o pokrycie poważnego bardzo braku do zobowiązań, jakie ma wobec twórcy i wykonawcy pomnika.

— Wieczorek chryzantemów z tańcami odbędzie się dnia 17 bm. w sali Resursy Kupieckiej. Komitet Pol. Czerw. Krzyża oddz. Bydgoszcz nie szczędzi zabiegów, aby gościom pobyt niezwykle uprzyjemnić. Kwiaty, muzyka, tańce, losowanie cennych fantów, bufet we własnym zarządzie. Zaproszenia rozesłane. Łaskawie zaofiarowane datki do bufetu, proszę nadesłać do Resursy Kupieckiej w niedzielę od godziny 3 do 6 popołudniu. Za komitet: (—) pułkownikowa Ehrbarowa.

— Dancing pod Orłem. Czwartkowy dancing w Hotelu pod Orłem, urządzony staraniem Zarządu Koła Przyjaciół Internatu Kresowego na czele z pp. radczynią Podošką i Z. Dowoyna-Sylwestrowiczową, udał się w całem znaczeniu tego słowa. W pięknie udekorowanej sali zebrała się tłumnie elita naszego

towarzystwa, pośród której dominowali wojskowi, zwłaszcza ułani 16 p. Należy specjalną zwrócić uwagę na doskonałą organizację zabiegliwych gospodyń, które bacznie zwróciły uwagę na pozostawienie tańczącym odpowiedniego obszaru, co się niestety w codziennych dancingach nie praktykuje. To też bawiono się obojętnie niemal do samego rana. Złazcza oberek wywołał entuzjazm i choć na chwilę przypomniał dawne czasy, kiedy to iskry sypały się z pod holupców zawrotnego tempa naszego narodowego tańca, kasując wszelkie schimi i fox-troty. Nic też dziwnego, że wszyscy opuszczali zabawę pod nadem miłym wrażeniem, za co się należy szczerze wyrazić uznania niestrudżonym gospodyniom i całemu komitetowi.

— **Odczyt Rostworowskiego.** W jednym z numerów naszego pisma zapowiedzieliśmy, iż będziemy drukowali odczyt Rostworowskiego pt. „Współczesny potop“ w odcinku według stenogramu. Bardzo wielu czytelników zapytuje się nas, dlaczego dotychczas nie spełniliśmy zapowiedzi. Otóż donosimy, iż stenogram wysłaliśmy do Krakowa. Pan Rostworowski poprawi go i w przyszłym tygodniu nam go nadesłanie. Wtedy zaczniemy druk odczytu „Nowoczesny Potop“ w odcinku „Gazety“, jak i wydamy w osobnej odbitce w formie broszury.

— **Uniwersytety Ludowe.** Sprawa oświaty pozaszkolnej, kwestia wychowania mas ludowych jest i będzie sprawą pilną i ważną. Pracuje się w tym kierunku różnymi środkami; wszystkich pracowników na tej niwie pcha świadomość, iż ani szkoła elementarna ani też szkoły wyższe nie zdołają rozbudzić i stworzyć kultury ludowej. Wprawdzie mówi się, że naród posiada kulturę, lecz kulturą tą cieszy się tylko mała jego część, przyczyna leży w tem, że wszystkie szkoły średnie i wyższe zmierzają do kształcenia uczonych i urzędników. Dzisiejsze warunki w Polsce wytworzyły duże skrajności społeczne, a mianowicie z jednej strony obóz inteligencji, ludzi z pełnym wykształceniem, z drugiej strony — polanalfabetów. Aby zapłacić tę przepaść dzielącą oba obozy, tworzy się w Polsce Uniwersytety Ludowe w Polsce, które powołane do życia w analogicznych warunkach w Danii dały nadzwyczaj dodatnie rezultaty. Inicjatywę do utworzenia Uniwersytetów Ludowych dał T. C. L., które posiada już dwa Uniwersytety Ludowe. Jeden z nich znajduje się w Dalkach pod Gnieznem, założony w 1921 r. przez ks. dyr. A. Ludwiczaka, a drugi w Zagórz pod Wejherowem, założony w 1926 r., także przez ks. dyr. A. Ludwiczaka. Mimo krótkiej egzystencji i bardzo trudnych warunków gospodarczych, Uniwersytet Ludowy może się poszczycić niepoślednimi wynikami. Szereg byłych słuchaczy pracuje już wydajnie nad podniesieniem dobrobytu mas ludowych, a także dają przekonanie, że faktycznie Uniwersytety Ludowe zdołają rozwinąć wyższe społeczne uczucie, że uwolni członka z tepej przemocy mas, że ten człowiek potrafi wybierać z wolnej decyzji. Nakazem tej szkoły jest nie tresować poddanych, ani zniekształcać ducha, lecz wychowywać jednostki z ludu na pełnoprawnych członków społeczeństwa. Duch Uniwersytetu Ludowego jest więc duchem prawdziwej demokracji opartej na zasadach chrześcijańsko-katolickich. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach religijnych. Kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się na Uniwersytecie Ludowym w Zagórz (pow. Wejherowski — Pomorze) 15 października, a na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach 3 listopada br. Przedmioty nauki: historia powszechna, historia polska, literatura polska, geografia, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki, książkowość gospodarcza i geometria, fizyka i chemia, astronomia, gimnastyka i śpiew. Gimnastykę prowadzi się duńską według metody Bukha. Po prospekty należy zgłosić się do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach p. Gniezno Wlkp., załączając znaczek 20 gr na odpowiedź.

— **Miejski Instytut Muzyczny** zawiadamia, że pierwsza lekcja rytmiki odbędzie się w poniedziałek, t. j. 18. 10. o godz. 4.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych** urządza dalszy ciąg „Serji Dancingów“ w sali Resursy Kupieckiej dnia 16 bm. (sobota), z których dochód przeznaczony na założenie biblioteki. Zaproszenia wydaje p. Broniec, Gdańska 51 od godz. 4—7 po poł. w piątek i sobotę. Dancingi Koła A. Sz. H. cieszą się wielką frekwencją wyborowej publiczności.

— **Podziękowanie.** Zarząd Obwodowy Towarzystw Powstańców i Wojaków Bydgoszcz składa na tej drodze w imieniu całego Obwodu Tow. Powst. i Woj. jaknajserdeczniejsze podziękowanie ofiarodawcom nagród z okazji urządzonych zawodów w dniu Zjazdu Obwodowego 10 bm. a mianowicie: Związku Ofic. rez. w m., „Dziennikowi Bydgoskiemu“, „Gazecie Bydgoskiej“ firmie Chudziński i Maciejewski, Tow. Restauratorów w m., Cechowi blacharskiemu, Cechowi kominarskiemu, Zarz. Okr. Tow. Powst. i Woj. Bydg., Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, Dr. Soboczyńskiemu, Dr. Szymanowskiemu, firmie Zygm. Wiza, „Metalporcelana“ p. Okoniewskiemu, „Bazar Polski“, p. Idzikowskiemu ul. Gdańska, p. Fiołce, p. Białeckiemu, p. Kozłowskiemu ul. Poznańska, p. Popławskiemu ul. Długa, p. Włodarczykowi ul. Długa, p. Kręckiemu ul. Długa, p. Kłowskiemu Weln. Rynek, p. Stobieckiemu ul. Długa. Za Zarząd Obwodowy: (—) Lewicki, prezes obw.

— **Towarzystwa Młodzieży „Naprzód“ i „Zorza“** przy parafii Serca Jezusowego w Bydgoszczy, urządzają w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 6 i pół w salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej wielką zabawę jesienną, na którą komitet zabawowy obywatelstwo bydgoskie uprzejmie zaprasza, gdyż w pięknie udekorowanej sali można się do rana miło zabawić. Czysty zysk przeznaczają się na cele oświatowe.



Nowy rząd w Czechach.

W Czechosłowacji utworzył się nowy rząd Swehli. Na fotografiach mamy premiera Swehla i nowego ministra pracy prof. Spinę.



— **Wysokość komornego z czerwca 1914 roku** stwierdzić można jak nam donosi Miejski Urząd Policyjny nie w biurze kanalizacyjnym w Gazowni, a w Miejskim Urzędzie Podatkowym, Nowy Rynek nr. 1.

— **Wojacy i zespół orkiestry ze Szwederowa.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 października br. Tow. Powst. i Woj. oraz zespół orkiestry tegoż Tow. Bydgoszcz-Szwederowa urządzi na sali p. Baekera, ul. Św. Trójcy 8-9 od godz. 6 wieczorem wielką wieczornicę. Po starannym przygotowaniu się i po szeregu prób stanie po raz wtóry zespół tej orkiestry pod batutą dh. Koźlinki a gospodarzem tegoż zespołu dh. Kaweckim na widowni. Zarząd i komisja Towarzystwa nie szczędzi pracy i zabiegów, by wieczornica wypadła jak najokazalej. Program wieczornicy bardzo urozmaicony. Należy zatem spodziewać się liczego udziału obywatelstwa m. Bydgoszczy i okolicy. Wojacy Szwederowa starają się być zawsze górą, nie tylko przy pracy, lub w zawodach, ale też i podczas zabawy. Członkowie winni gremjalnie i punktualnie stawiać się w niedzielę do Patzera wraz z rodzinami.

— **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze „Gazety“ w artykule „Z życia Sokoła na Jachcicach“ znajduje się błąd. „Ode do młodości“ wygłosił nie dr. Marcinkowski, a dr. Marcinkowska, co niżej prostujemy.

— **Emigracja do Argentyny.** Jak komunikuje poselstwo polskie w Buenos Aires, w ostatnich miesiącach zaczęli się zjeżdżać do Argentyny rolnicy z Wołynia i Małopolski (przeważnie rusini), celem osiedlenia się na roli. Rolników tych wprowadziła w błąd szkodliwa agitacja, szerzona przez niesumiennych naganiaczy, naraziło łatwowiernych na nędzę ich rodzin. Poselstwo polskie wyjaśnia, iż jest bezwzględnie niezgodne z rzeczywistością, jakoby rząd argentyński dawał emigrantom ziemię, pomoc w narzędziach, inwentarzu, a nawet — pieniądze. Wprawdzie w Misjonach i w południowych terytoriach Argentyny istnieje pewna ilość ziemi fiskalnej, którą rząd daje rolnikom w działkach 25 hektarowych na kilkoletnie spłaty, ziemia ta jednak nie jest wykarczowana, przeważnie pokryta lasem, wogóle nie przygotowana do kolonizacji. Jeżeli zrezygnowanemu na bardzo ciężką pracę wychodzący uda się otrzymać taki kawałek gruntu, który musi sam sobie wykarczować, to niema mowy o tem, aby mógł otrzymać od rządu jakiegokolwiek pomoc prócz pozwolenia na użycie drzewa z lasu na budowę chaty. Rolnik, nie zaopatrzony w fundusz, przywieziony z kraju, nie ma z czego żyć, dopóki ziemia nie zacznie mu rodzić.

— **V. Tydzień Akademika.** Na całym obszarze Rzpłtj rozpoczęła się ożywiona akcja celem zbierania funduszy, które umożliwiłyby niezamożnej młodzieży akademickiej kształcenie się w wyższych uczelniach. „V. Tydzień Akademicki“ stał się dzisiaj popularnym hasłem na Pomorzu i ze wszystkich stron dochodzą nas słowa zachęty do pracy w tym

kierunku. Wojewódzki, Pomorski Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem p. Starosty Krajowego Dr. St. Wybickiego przystąpił do organizacji Komitetów Powiatowych i Miejskowych. Sekretariat Komitetu Wykonawczego mieści się w Toruniu w Ratuszu pokój nr. 2 na parterze i urzęduje codziennie od godz. 9—15 i 16—19. Szczegółowy program „V. Tygodnia Akademika“, który przypada na czas od 4 do 11 listopada br. znajduje się w opracowaniu. Bezpośrednim celem działalności jest zebranie największego funduszu, który zapewnił pomoc kształcącej się młodzieży. Komitet apeluje do wszystkich warstw społecznych Pomorza by wzięły chętny i czynny udział w organizacjach Komitetów Miejskowych i wszędzie popularyzowały ideę „Tygodnia Akademika“ w myśl hasła: „Czyń każdy w swem kółku co każe duch Boży, a całość sama się złoży!“

— **Wielka Zabawa Jesienna** na rzecz walki z bezrobociem i w myśl odezwy Konferencji Prezesów, częściowo na fundusz na pomnik Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w dniu 13 listopada rb. w salach gościnnej, o ile o dobry cel chodzi „Strzelnicy“. W związku z tą imprezą odbyło się w środę ubiegłą w Magistracie zebranie Komisji Niestających Dochodów przy Komitecie Obywatelskim, na zaproszenie której przybyło liczne grono osób dobrej woli, dla których cele wymienione, jak się okazało, nie są obce. Zebranie zagałę przewodniczący Komisji, p. Aleksander Gersdorff, który w krótkich słowach skreślił znaczenie społeczne Komitetu Obywatelskiego w dobie dzisiejszej, kiedy sprawa niesienia pomocy bezrobotnym i dostarczanie im dzięki funduszom Komitetu pracy, staje się wobec nadchodzącej zimy bardzo aktualną. Po szczegółowym omówieniu spraw, związanych z zorganizowaniem wieczornicy, ustalono program zabawy, w skład której prócz działu muzycznego wejdą: deklamacje, aktualne monolog i balet jak również przeróżne urozmaicenia, jak: kioski fotograficzne, loteria fantowa, konfetti oraz liczne niespodzianki. Sala będzie pięknie udekorowana, a do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

— **Górnicy i robotnicy do górnictwa i fabryk** mogą się zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ul. Grodzka 32 celem zestawienia transportu do Francji. Rekrutacja i badanie lekarskie odbędzie się dnia 23 października br. Zamiejscowym udzieli bliższych informacji odnośnie potrzebnych dokumentów Magistraty i Komisarjaty Obwodowe.

— **Jubileusz Towarzystwa Przemysłowców w Gnieźnie.** W roku bieżącym mija 75 lat, jak grono obywateli czując potrzebę łączności, założyło Towarzystwo Przemysłowców. Celem uczczenia tego prawie wiekopomnego aktu historycznego obchodzi Towarzystwo w niedzielę, dnia 24 października br. 75-letni jubileusz. Program obchodu jest następujący: W sobotę, dnia 23 października: otwarcie biura informacyjnego o godz. 4 popoł. w lokalu Tow. — Hotelu Francuskim, Chrobrego 32. Członkowie oczekujący delegatów i gości na dworcu, będą oznaczeni zielonymi opaskami. Wieczorem wspólne zaznajomienie się delegatów. W niedzielę, dnia 24 października: O godzinie 8 rano dalsze przyjmowanie i zapisywanie delegatów do księgi Jubileuszowej, w lokalu Towarzystwa. O godz. 9 zbiórka w lokalu Towarzystwa. O g. 9.30 wymarsz ze sztandarami do kościoła farnego. O godz. 9.45 uroczysta Msza św. na intencję Tow. i poświęcenie nowego sztandaru. O godz. 11 pochód przed pomnik poległych i złożenie wieńca. O godz. 12 uroczystościowe posiedzenie. O godz. 2 zwiedzenie katedry itd. O godz. 3 wspólny obiad. O godz. 7.30 wieczornica, poczem zabawa taneczna.

— **Francuskie kursa „Sekwana“**, zasilone zbyt wielką liczbą uczniów, musiały zmienić lokal i z dniem 18 bm. przenoszą się do obszerniejszej uczelni: ul. Krasińskiego 14 wysoki parter wejście osobne (między Gdańską i Gimnazjalną). — Przyjmuje się zapisy na nieliczne miejsca do szkoły francuskiej dla małych dzieci od 4 lat, i na kursa dla dzieci i dla dorosłych.

— **Kurs gry na fortepianie.** Na kursie metodycznym gry fortepianowej p. Heleny Szymańskiej są jeszcze wolne godziny. Zgłoszenia od 11—2 ul. Jezuitka 7, I p.

— **Kino Nowości.** Dziś po raz ostatni idzie w Kinie „Nowości“ wielki dramat miłości pt. „Rozwódka“. Obraz ten osiągnął zasłużony sukces, a niektóre sceny, wyświetlane w barwnych kolorach, wzbudzały prawdziwy zachwyt. Jako dodatek wesola farsa „Bruno Lwie Serce“, w której świetnie wytyrosowany lew wywołuje huragany śmiechu. — Od jutra zaczyna się wyświetlanie wspaniałego filmu najnowszej francuskiej produkcji 1926-27 p. t. „Kobieta najbardziej pożądana“. Iście amerykański przepych, wspaniałe stroje, a przedewszystkiem artystyczna gra uroczej gwiazdy zapewniają temu filmowi niebywałe powodzenie. Nadprogram aktualny „Pathe Journal“.

— **Kino Kristal** dziś i jutro daje film „Najukochańsza żona maharadży“ z bożyszczem kobiet całego świata Gunnar Tolnaes. W filmie tym zastosowano najnowsze zdobycze techniki, które wpływają na spotęgowanie wrażenia, jakie wywołuje ta wspaniała epopeja miłości i poświęcenia. Bardzo wesół nadprogram. Orkiestra w składzie zwiększonym.

— **Kino „Marysieńka“.** „Gdy wałęsa się trona“, uciśniony dramat w wykonaniu Ellen Rychter i Georg Aleksandra. Kino „Marysieńka“ gra ostatnie dwa dni jako całość w 3 i pół godzinnych przedstawieniach.

— **Kino Corso.** Film p. t. „Groźny Jastrząb“ wyświetla Kino „Corso“. Jest to sensacyjno-awanturniczy film z życia cowboyów. W roli głównej znany ze zrzeczności i odwagi Fred Thomson i jego cudowny koń. Na scenie występy artystów w nowym repertuarze.



Kostjum jesienny.

Baczność!

Listowi przyjmują prenumeratę

„Gazety Bydgoskiej”

na listopad

do dnia 25. b. m.

Cena prenumeraty miesięcznej włącznie
opłaty pocztowej zł 2,36

Kronika Policyjna

— **Ujęto:** 3 pijaków, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 2 włóczęgów i 2 złodziei.

— **Przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży wódek i likierów** w firmie Zakrzewski dwóch włamywaczy: Kowalskiego Pawła, lat 25, (Uroczka 14) i Małka Adolfa, lat 18 (Jackowskiego 13).

SPORT

Bydgoski Klub Kolarzy

zawiadamia, iż w dniu 17 bm. odbędą się wyścigi o mistrzostwo Klubu na szosie Gdańskiej o godz. 2 po poł. Start i meta: Szkoła Podchorążych.

1) Bieg o mistrzostwo Klubu 35 km., 2) Bieg senjorów 6 km., 3) Bieg żółwi 200 mtr.

Powyższe biegi nie odbyły się w dniu 3 bm. z powodu kilkakrotnego defektu sanitarki.

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C.

W niedzielę, 17 b. m. rozegrają na boisku Szkoły Oficerskiej zawody K. S. „Korona” I — O. P. N. „Gwiazda” I o mistrzostwo klasy C. Początek zawodów o godzinie 3 po południu. Zawody zapowiadają się interesująco ze względu na dobry poziom obydwóch drużyn.

Wyścigi w Bydgoszczy.

Ostatni dzień wyścigów konnych 17. X. b. r. w Bydgoszczy na starym torze wyścigowym w Małych Kapuściskach zapowiada się pod względem sportowym b. dobrze. Rozegrane będą po jednym wyścigu z płotami i z przeszkodami, trzy płaskie w tym wyścig sprzedażny dla 3 l. i st. og. i kl., w wyścigu tym zaraz po skończeniu koń zwycięzca będzie sprzedany w drodze publicznych przetargów więcej dajacemu. Licytować można dodając jednorazowo najmniej po 50 złotych, nabywca powinien wnieść natychmiast kasjerowi Towarzystwa 25 proc. zatargowanej ceny, pozostałość zaś nazajutrz do kasy Towarzystwa (w kancelarii — Hotel pod Orłem do godziny 10-tej rano, w przeciwnym razie traci zadatek na rzecz Towarzystwa, a koń pozostaje przy dawnym właścicielu. Ani Towarzystwo, ani właściciel sprzedającego konia nie odpowiadają ani za jego stan zdrowia, ani za jego wady i dokonana sprzedaż nie może być z tego tytułu unieważniona. Następnie jeden wyścig wojskowy z przeszkodami i bieg myśliwski na dystansie ok. 8 km., poprowadzony przez znanego sportsmena z torów wyścigowych w Polsce p. mjr. Falewicza.

Zgłoszenia koni zapowiadają się duże jak również udział jeźdźców zapewniony, z względu na zakończenie sezonu jesiennych wyścigów konnych.

Pociąg kolejowy odchodzi do Małych Kapuścisk o godz. 13.06, autobusy od kościoła Klarysek ? Orkiestra 16 p. Ułanów, na placu kryta trybuna. Wcześniejsza sprzedaż biletów i programów w Hotelu pod Orłem i u p. Idzikowskiego, ul. Gdańska.

„Polonia—Bydgoska”

Jeszcze nie myśli o zamknięciu tegorocznego sezonu o czym świadczą niedzielne zawody na Stadnionie miejskiej z K. S. Gedanja—Gdańsk, jednym z poważniejszych klubów na terenie wolnego m. Gdańska. K. S. „Gedanja” jest jedyną drużyną polską w Gdańsku, należy do Liga Klasy, a w ostatnim czasie odniosła ładne zwycięstwa w piłce nożnej jak lekkoatletyce nad czołowymi drużynami Gdańska. W barwach Gedanja wystąpią znani na gruncie bydgoskim gracze jak pp. Żakowski, Kowalski, Drużniewski i Kwada. Polonia, która drużynę swą odmłodziła, poprawiła się znacznie pod względem technicznym i taktycznym, wobec czego spodziewać się należy nader ciekawych zawodów. Początek o godz. 3-ej popoł.

Przedmecz: II.—III. Polonji.

I. O. P. N. „Sokół” I.—K. S. „Astorja” I.

Powyższe drużyny spotkają się jutro o godzinie 12-giej w rewanżowym meczu towarzyskim w ko-

szarach 62 p. p. przy ul. Warszawskiej. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ w pierwszym spotkaniu na początku br. „Astorja” niespodziewane, lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo nad kompletem Sokola odniosła. O godzinie 3-ciej spotka się II. „Astorja” z II. O. P. N. „Sokół” V.

Zakończenie sezonu kolarzy w Grudziądzu.

Sekcja kolarzy Towarzystwa Sportowego „Olimpia” w Grudziądzu urządza w niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu wielkie wyścigi torowe, dostępne dla wszystkich zawodników powiatu grudziądzkiego, to znaczy: stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Prócz klasyfikacji jeźdźców na torze odbędą się wyścigi, bieg na przełaj, start i meta tor „Olimpij”.

Pragnąc zainteresować szeroki ogół Sz. Obywateli, organizacją sportu kolarskiego i zachęcić do udziału w zawodach, naczelnik sekcji kolarzy, pan Kolczyk, ustanawia nagrodę przechodnią — puchar srebrny dla zwycięzcy w biegu na przełaj.

Bieg dostępny dla wszystkich kolarzy powiatu grudziądzkiego i odbędzie się na przestrzeni 25 km. z różnemi przeszkodami, jak piaski, las, łąka, rowy i t. d. — Nadają się najlepiej rowery ciężkie, które mi wszędzie łatwiej przebyć. Norma czasu dla zdobycia nagrody nie będzie wyznaczona. Start odbywać się będzie dla wszystkich uczestników jednocześnie.

Zapisy przyjmuje p. F. Szydłowski, ul. J. Wybickiego nr. 46 (skład rowerów).



samodziałający środek do prania

pierze sam — bleli sam — dezynfekuje
i pod gwarancją nie niszczy bielizny.

P. P. n 874



Międzynarodowy kongres harcerzy w Szwajcarii.

Kongres zgromadził najwybitniejszych kierowników młodzieży, to też wszystkie referaty i przemówienia utrzymane były na wysokim poziomie współczesnej wiedzy o wychowaniu. Program całego tygodnia był całkowicie wypełniony, pracy było dużo, ale dała za to bardzo poważne wyniki. Nastrój panował bardzo miły, prawdziwie harcerski.

Ze sprawozdania Biura Międzynarodowego wynika, że ogólna ilość skautów na świecie wzrosła z 1 344 360 w 1924 roku na 1 662 708 w 1926 roku, czyli, że wzrost wynosi przeszło 300 tysięcy głów. Proszę się chwilę zastanowić nad tem, co może zdziwiać ta potężna armia, licząca blisko 1 700 000 wytrwałych, realnych idealistów.

Najliczniejsza jest organizacja amerykańska, mająca 789 923 członków. Na drugim miejscu Wielka Brytania 474 195 skautów, dalej Polska i Japonia po 50 tysięcy skautów przeciętnie. Inne państwo mniej: Belgja 5 tysięcy, Brazylja 3 640, Bułgaria 5 tysięcy, Chiny 40 250, Czechosłowacja 23 tys., Danja 10 tys., Egipt 3 tys., Estonia 1 500, Finlandja 3 300, Francja 15 000, Rumunja 9 tys., Włochy 33 tys., Węgry 20 tys. i t. d.

Charakterystyczny jest stosunek skautów świata do Niemców. Niemców do dnia dzisiejszego nie przyjęto do Międzynarodowego Porozumienia Skautowego, gdyż ich organizacja tylko pozornie udaje skautów, w istocie jednak są to związki militaryczne. Rada Ligi Narodów bez wahania przyznała Niemcom stałe miejsce Dyplomacji bowiem patrzy na świat pod kątem interesów, a nie po skautowsku.

Rządy szeregu państw, jak: Ameryka, Argentyna, Austria, Kanada, Chile, Guyana Angielska, Wielka Brytania, Grecja, Węgry Jamajka, Łotwa, Nowa Zelandja, Nigerja, Panama, Portugalia, Stamt., Hiszpanja i inne ewentualnie już swoim organizacjom

skautowym opiekę i ochronę prawną, munduru i odznak.

Ligę Narodów reprezentowali na kongresie pp. Cristebal, Rodriguez z Laris Bailey, podkreślając w swych przemówieniach jak największe poparcie skautingu przez Ligę.

Nasza delegacja brała żywy udział we wszystkich pracach kongresu. Na wstępie odczytali nasi delegaci w imieniu rządu Rzeczypospolitej list podsekretarza stanu w M. S. Z. p. Knolla, który życzył pomysłnych obrad i zaznaczył wielką rolę pacyfikacyjną skautingu.

Na plenum wygłosili dwa referaty: „Rozwój charakteru przez skauting” i „Psychologia przyjaźni między narodami”. Obydwa referaty przyjęte oklaskami i z entuzjazmem, wywołały podziękowanie prezydium, duże rzeczowe zainteresowanie oraz prośbę o pozwolenie przedruku w pismach szeregu państw. Delegaci nasi rozdali wszystkim delegatom broszurę p. t. „Le bolshevisme chez les jeunes”, zawierającą dokumenty o destrukcyjnej robocie agentów bolszewickich wśród młodzieży.

Ogromnym sukcesem Polski jest wybranie dha Tadeusza Strumiłłę na prezesa biura skautów słowiańskich. Biuro to jest instytucją porozumiewawczą. W skład jego wchodzi oprócz Polski państwa: Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria i Rosja (emigranci).

Dużem uznaniem cieszyła się polska wystawa wydawnictw harcerskich, zorganizowana na czas kongresu — była znakomitą propagandą polskości.

Kongres w Kandersteg jest nomym dowodem, jak bardzo rozwija się ideowo Harcerstwo Polskie i jak wielkiem cieszy się poważaniem na terenie wszechświatowym.

Powinni o tem dobrze pamiętać nasi dyplomaci, powinno zastanowić się nad tem całe myślicie społeczeństwo i przypomnieć sobie, że na wszechświatowym zlocie skautowym w Danji w 1924 r. Harcerstwo Polskie zdobyło piąte miejsce na 33 narody świata.



* **Dyżur nocny aptek.** Od dnia 16 bm. do dnia 22 bm. włącznie: Apteka pod Koroną, ul. J. Wybickiego, 39 (tel. nr. 137 i apteka pod Żółtą Gwiazdą, ul. Chelmińska 26 (tel. nr. 399).

* **Repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne po najniższych cenach: „Wesele Fonia”, krotechwila Ruskowskiego; a wiecz. o godz. 8 jednorazowy występ gościnny „Teatru Niewiarowskiej” z Warszawy „Lady Chic”. W niedzielę, dnia 17 bm. wieczorem: „Młody las” Hertza (premiera).

* **Przeciwko zmianom na stanowisko wojewody pomorskiego.** Na zebraniu, które się odbyło w środę, dnia 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu pod Żółtym Lwem; przewodniczył na ogólne życzenie p. inż. Koludski, jeden ze zwołujących zebranie w sprawie niepożądaney zmiany wzgl. usunięcia wojewody pomorskiego. Zebrano się około 50 przedstawicieli różnych organizacji społecznych, oświatowych, gospodarczych itd. W referacie swoim p. inż. Koludski uodowodnił, jak niewczesną jest zamierzona zmiana na tem stanowisku ze względu na stosunki specjalne na Pomorzu. Poczem poddał krytyce kwalifikacje p. Młodzianowskiego. Następnie zabierali głos pp. poseł L. Krzywiński, który przestrzegał przed ujemnymi następstwami zamierzonej zmiany oraz p. mec. Sokolnicki, dr. Rzepecki, red. Machalewski. Po wyczerpaniu dyskusji uchwaliło zebranie wybrać delegację, która wyjedzie do Warszawy, gdzie poinformuje się sfery miarodajne o położeniu, ażeby przeszkodzić nowym eksperymentom na Pomorzu. Ze swej strony wysłało już sporo organizacji i towarzysztw telegraficzne protesty przeciwko usunięciu p. dr. Wachowiaka. Protesty te wysłały na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. dr. Mościckiego i p. premiera Piłsudskiego następujące organizacje społeczne, gospodarcze itd. Związek Tow. Kupieckich, Związek Kupców Samodzielnych, Zarząd Wojew. Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego, Okręg Pomorski Bractw Strzeleckich, Związek Pracowników Umysłowych, Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Klub Szoferów, Wydawn. „Głosu Pom.”, Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, Klub Obywatelski, Narodowa Organizacja Kobiet, Pom. Okręg „Sokół”, Pom. Liga Obrony Powietrznej Państwa, Związek Hallerczyków, Związek Pracodawców.

* **Z odczytów T. C. L.** Z ramienia Tow. Czytelnia Ludowych zwołane zebranie odbyło się w środę, dnia 13 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w auli gimnazjum klasycznego, na którym wygłosił p. sędzia dr. Władysław Borth odczyt: „Powstanie górnośląskie z r. 1921 i Śląsk Opolski pod panowaniem niemieckiem w chwili obecnej.” Udział publiczności był znaczny. Prelegent jako działacz brał osobisty udział w wypadkach śląskich. Mógł zatem dokładnie wyjaśnić przebieg i sposób utworzenia armji powstańczej na Śląsku, oraz bezpośrednie przyczyny wybuchu powstania w pierwszych dniach maja 1921. W dalszym ciągu mówca w sposób bardzo interesujący omówił dzisiejsze położenie Polaków na Śląsku Opolskim. Wykład ten trzymał na uwadze licznych słuchaczy, którzy wyrazili swe zadowolenie prelegentowi głośniami, dłu cotrwałymi oklaskami.



Koronowo. Jeszcze nie przebrzmiało echo koncertu pani Suchoświatowej, który to koncert poruszył muzyczną część koronowiaków, a już znowu zapowiada się nowy wieczór, wieczór dla wszystkich, wieczór jeszcze piękniejszy i więcej urozmaicony i wieczór ważny, bo poświęcony licznej rzeszy ubogich miasta. Tow. Pań Św. Winc. a Paulo urządza w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w Grabinie wspaniałą wieczornicę. Przedstawienie teatralne będzie osobliwe, ogromnie wesołe i efektowne, a współudział biorą najlepsze siły sceniczne Koronowa. Nikt nie powinien ominąć okazji przekonania się, do jakiego stopnia rozwój sceniczny w miasteczku posuniętym jest. Generalna próba, za niskim wstępem, odbędzie się w sobotę 23. 10. o godz. 6 wiecz. — Po przedstawieniu w niedzielę zabawa taneczna i bogato zaopatrzone bufet, który wspaniale zaopatrzyć obiecały panie z Towarzystwa i znani z ofiarności obywatele. Cel wieczornicy wzniosły, bo chodzi o poratowanie ubogich na nadchodzącą ciężką dla nich zimę. Im czasy cięższe, tem i bieda silniej daje się ubogim we znaki. I cóż, że trudno myśleć o drugich, bo u nikogo się nie przelewa? Czy dla tego litość z serca wyrzucimy, dla tego na zagładę damy ubogich, dla tego już nic sobie nie odmówimy, aby dobry uczynek spełnić, bo czasy nieco gorsze i mniej mamy na zbyt-ki? O nie, tem bardziej ofiarności, dobroć i sercowość niechaj zakwitnie w duszy naszej i niech objawi się w całej pełni w niedzielę, 24. 10. Czy nas do Grabiny popchnie ciekawość, czy zainteresowanie, czy chęć zabawienia się, zawsze wyjdziemy na swoje, ale główną myślą przewodnią niechaj nam będzie myśl, że to wszystko, wszystko dla ubogich. K. N.

Wysoka. (Sprostowanie.) W korespondencji, umieszczonej w numerze 238 z 15. 10. zaszedł w wierszu dwunastym od dołu błąd drukarski, który przez opuszczenie kilku słów zdanie zniekształcił. Zdanie to ma następujące brzmienie: Obecnie wewnątrz kościoła wszystkie usterki zostały usunięte, a zatem niebezpieczeństwo może nastąpić dopiero na wiosnę. Właściwe zdanie natomiast brzmi: Obecnie wewnątrz kościoła wszystkie usterki zostały usunięte, a zatem niebezpieczeństwo minęło. Rzecz prosta, że wewnętrzne wymalowanie kościoła może nastąpić dopiero na wiosnę.

Poznań. (Śmierć dziecka pod gruzami parkanu). Przy ul. Czartorji 2 runął pod naporem szalejącej w niedzielę wichury parkan drewniany, grzebiąc w gruzach przebiegającą koło niego 5-letnią dziewczynkę Marię Zemler. Z pod szczątków parkanu wydobyto już zimne zwłoki dziecka.

Gostyń. (Samobójstwo). Samobójstwo przez powieszenie na strychu własnego mieszkania popełnił robotnik Jakób Frąckowiak, liczący lat 52. Denat pozostawił żonę i osiem dzieci. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

Śrem. (Nowe wykopaliska). Okolice Śremu obfitowała w stare cmentarzyska, o czym już wiedział Jagiełło, który, jak pisze Raczyński w swych „Wspomnieniach“, kopał tutaj urny, ostatnio odkopano tutaj cztery groby w Pyszący, dokąd przyjechał z Poznania prof. Kostrzewski. W grobach tych znaleziono urny, łzawnice, szpilki do włosów, ostrza, włóczni i wiele innych rzeczy, które mają pochodzić z epoki rzymskiej.

Śrem. (Osobliwy okaz białej kuropatwy). W Brodnicy pod Śremem zastrzelił kupiec p. Budzyński ze Śremu ciekawą kuropatwę, która posiadała białe upierzenie. Ciekawy ten okaz będzie wypchany i odesłany do Muzeum w Poznaniu.

Gablin, pow. Środa. (Setne urodziny). Niewątpliwie najstarszy człowiek naszego powiatu, powstaniec z roku 1863, p. Marcin Mieloch, ur. dnia 10 listopada 1826 r. w Dębcu, powiat Śrem, obchodzi w roku bieżącym swą 100-ną rocznicę życia. Jak na wiek swój cieszy się dobrem zdrowiem. Żyjących potomków ma 5 synów, 2 córki, 42 wnuków i 8 prawnuków.

Leszno. (Samobójstwo). Dnia 11 bm. o godz. 8 wieczorem pozbawił się życia przez wyskoczenie z okna III piętra, niewidomy od kilku lat, emerytowany urzędnik p. K. Nieszcześliwego odwieziono natychmiast do tutejszego zakładu Czerwonego Krzyża, gdzie po kilku godzinach wyzionął ducha. Zmarły osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

Tuchala. (Zależało im na unieważnieniu wyborów). A. Siniecki, T. Łepk, M. Kieszkowski, J. Pawłowski i Maliszewski zam. w Ostrowie, pow. tucholski osk. byli o wspólne publiczne usiłowanie gwałtu na komisję i urnę wyborczą podczas wyborów w tamtejszej szkole ludowej. Po rozprawie sąd skazał Sinieckiego, Łepków i Kieszkowskiego na grzywną po 50 zł, Maliszewskiego na 100 zł, i ponoszenie kosztów. Osk. Pawłowskiego uwolniono.

Tarpno. (Poświęcenie organów). Dzięki staraniom parafjan, odbyło się w Tarpnie poświęcenie organów w kościele Serca Jezusowego. Organy te są systemu stożkowo pneumatycznego, o 73 pełnych głosów i 20 rejestrach; posiadają 4320 piszczałek, dochodzących do 11 metr. wysokości, o średnicy 48 cm. Zrobione są z różnych gatunków metali i drzewa, stosownie do instrumentów których głos naśladowują. Prof. Nowowiejski z Poznania, odegrał wobec 6-tyśięcnego tłumu różne utwory i wyrażał się z uznaniem o nowych organach.

Kartuzy. (Żydzi w Kartuzach). Na jeden z ostatnich obchodów polskich przybyli również na salę żydzi. Kaszubi nie znoszą woni czosnku i cebulki i wyprosił ich z sali. Za drzwiami żydzi nie mogli się uspokoić z powodu tej nietolerancji polskiej.

Gdynia. (Niezwyczajnie obfity połów śledzików.) Od dawna rybacy na Helu nie pamiętają takiej obfitej ilości śledzików, jaka obecnie pojawiła się w okolicy tamtejszego wybrzeża. Połów tych rybek jest tak obfity, że rybacy naraz ciągnęli w swych sieciach ilości dochodzące 30, 60, a nawet do 100 centnarów. Niestety, z powodu nienależycie zorganizowanej akcji sprzedaży i wywozu do kraju rybacy sprzedają za bezcen ryby do Gdańska i Niemiec, albowiem w miejscowych wędzarniach nie mogą podołać przeróbce tak wielkiej ilości. Również wskutek braku zbytu, wielkiej ilości tych ryb wyrzucają do morza, albowiem nie można ich zużyć.

Puck. (Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu). W sobotę ubiegłego tygodnia wybrał się wraz z dwoma towarzyszami łodzią na polowanie, na żerujące u brzegów zatoki kaczki, bosmat Piasecki z miejsc. radjostacji marynarki wojennej. Wzburzone fale w zatoce, spowodowały silne kołysanie łódki, przez co jedna ze strzelb usunęła się na dno łodzi. Bosmat Piasecki, usiłując podnieść z dna strzelbę, spowodował wystrzał, który go ciężko zranił w prawą rękę. Nabój śrutowy większego kalibru rozerwał mu całkowicie ramię i rozstrząsał kości, tak, iż zachodzi konieczność amputowania całej ręki. Ofiarę wypadku ułokowano w miejsc. szpitalu.

Gdańsk. (Przerwana komunikacja morską). Z dniem 11 bm. przzerwano komunikację morską między Gdańskiem i Prusami Wschodnimi, względnie Rzeszą niemiecką. Przerwę tę spowodowała słaba frekwencja i potrwa do 11 grudnia br.

Potworna zbrodnia parobka.

Niejaki Leon Gaczał, 21-letni parobczak z Łazan, zakradł się do mieszkanka Marii Stopinki (lat 27) w Stawkowicach pod Wieliczką. Zastawszy ją — jak na to liczył — samą, usiłował dokonać na niej gwałtu. Napadnięta jednak bronila się zaciekle. Gaczał nie mogąc ją pokonać, porwał siekierę i obuchem bił swą ofiarę po głowie, masakrując jej okrutnie twarz. Spłoszony wreszcie przez sąsiadów zbiegł. Zmasakrowaną dziewczynę odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Zbrodniarza w niedługi czas potem schwytano w chwili, gdy najspokojniej kopał kartofle na polu w Łazanach.

Nieszcześliwa rodzina.

Prawdziwie tragiczną nazwać można rodzinę Gossoin, mieszkającą w okolicach Paryża. Przed miesiącem powiesił się ojciec, a samobójstwo jego tak podziało na żonę, że rozchorowała się śmiertelnie z rozpacz i obecnie przebywa w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią. Onegdaj na nieszczęsną tę rodzinę spadł nowy cios, gdyż 10-letni syn utopił się w Marnie. Chłopak cierpiał na częste ataki nerwowe i niejednokrotnie zapowiadał, że odbierze sobie życie. Obecnie zamiar ten wykonał.

Miłość do boksera przyczyną samobójstwa.

W Paryżu otrula się w zamiarze samobójczym panna Helena Soir. Gdy lekarz po odratowaniu zapytał ją o przyczynę tego kroku, odpowiedziała: „Rodzice chcieli mnie wydać za adwokata, ja zaś kocham boksera“. Na zapytanie, którego boksera, panienska zdziwiła się i odpowiedziała: „Ależ nie wiem... tak wogóle... boksera, gdyż ma potężne muskuły“.

Strzał bez odgłosu.

W paryskim urzędzie patentowym złożono przed kilku tygodniami model nowego rewolweru, którego nośność przekracza czterokrotnie wszystkie znane dotychczas rewolwery. Nowy wynalazek posiada tę przewagę nad innymi modelami, iż wydaje strzał bez żadnego odgłosu.

Tajemnica „bezglęznego rewolweru“ strzeżona była bardzo pilnie, a o kupno jej zabiegało u francuskiego wynalazcy kilka zagranicznych firm. Francuski konstruktor postanowił jednak założyć w swej ojczyźnie fabrykę rewolwerów swego pomysłu.

Co kosztują filmy?

O dochodach amerykańskich przedsiębiorstw kinematograficznych świadczą wymownie następujące suche cyfry. Film „X-a Symfonia“ kosztował 63 tys. dolarów, przyniósł zaś czystego zysku 343 170 dol. Film „J'accuse“ (Oskarżam!) był droższy — 525 tys. dol., lecz dochód doszedł do 3510 tys. dolarów. Obraz, inscenizowany przez Griffitha pod tytułem „Poprzez burzę“ kosztował 750 tys. dol., co sówicie opłacił zysk w wysokości przeszło 5 milj. dolarów.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro będziesz cierpieć nędzę.

Giełdy.

Poznańska Giełda Pieniężna.

Poznań, 15 października 1926.

Rynek papierów procentowych niejednolity. Papier procentowy nadal w poszukiwaniu, lecz w obro- tach małych i nienadających się do notowania. Papier lokacyjny Pozn. Ziemstwa Kredytowego nieco słabsze, zwłaszcza 8 proc. listy dolarowe, które straciły 10 gr na kursie i notowały 6,75 w oddaniu. 6 proc. listy zbożowe utrzymały się w kursie i notowały 16,70 w oddaniu.

Na rynku akcji handlowo-przemysłowych ruch ożywiony przy utrzymanych częściowo nawet mocniejszych kursach. Za wyjątkiem Unji, którą oddawano po 7,10, reszta papierów po kursach notowanych w płaceniu.

Z akcji bankowych handlowano Kwileckiego po 4,00 w oddaniu i Poznański Bank Ziemian po 2,15 w płaceniu.

Z akcji nieoficjalnych płacono za Bank Cukrow. nictwa 4,00, za Bank Polski 75,00 do 76,00.

Poznańska giełda pieniężna.

(Cedula urzędowa).

Poznań, dnia 15. października 1926.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 6,75 za 1 dolar
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 16,70 (za 1 ctr. mt.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Kwilecki Potocki i S-ka I—VIII em. 4,00

Poznański Bank Ziemian I—V em. 2,15

Bank Polski płać w dniu 16. 10. 1926.

Dolary amer. 8,97, dolary kanad. 8,94, funty ang. 43,67, franki szwajcarskie 173,75, franki francuskie 25,80, franki belgijskie 25,20, liry włoskie 36,30, marki niemieckie 213,80, guldeny gdańskie 173,29, guldeny holenderskie 359,70, korony czeskie 26,58, szylingi austriackie 126,70.

Gram złota na dzień 16 października br. — 5,9816 zł (M. P. nr. 237 z dnia 15. 10. 1926 r.).

Poznański targ na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15. 10. 1926 Spędzono: wołów — szt., buhaji — szt., krów — szt., bydła 43 szt., świń 342 szt. cieląt 115 szt. owiec 141 szt. kóz —

Razem 641 zwierząt.

Przebieg targu: z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Poznańska giełda płodów rolniczych.

z dnia 15 października 1926 r

Warunek: Handel hurt. tr. st. za ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	33,75—34,75
Pszenica	41,80—44,80
Jęczmień	26,00—20,00
Jęczmień browarowy	32,50—36,50
Owies	25,75—27,75
Mąka żytnia 70% z workami standardowa	50,00
„ „ 65% „ „ „ „	52,40
Mąka pszenna 65% „ „ „ „	66,25—69,25
Otręby żytnie	20,25—21,25
Otręby pszenne	22,00
Rzepak	64,00—67,00
Ziemniaki jadalne	7,60—8,00
Ziemniaki fabryczne 16% „ „ „ „	6,10—6,30
Groch polny	48,00—55,00
Groch wiktoria	68,00—89,00
Gorczyca	62,00—82,00

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. man	Raz.
Gazeta Bydgoska	Bydgoszcz	miesiąc listopad	2,00	0,36	2,36

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągając przez listonosza

Pokwitowanie pocztu:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Kwit 2 miesięcz. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man	Raz.
Gazeta Bydgoska	Bydgoszcz	listopad grudzień	4,00	0,72	4,72

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągając przez listonosza

Pokwitowanie pocztu:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Gdańska giełda pieniężna z dnia 15. 10. 26.
Złoty polski (za 100) 57,10 gld. gd. Marki niemieckie (za 100) 122,646 gld. gd. Cek na Londyn 25,00 gld. gd.
Obroty na giełdzie w złotych polskich 100 000, wypłaty na Warszawę 50 000.

Notowania firmy St. Szukalski, Bydgoszcz.
w dniu 15 października 1926 r.

Koniczyna czerwona ostatniego sprzętu zł 290—360, koniczyna biała ostatniego sprzętu 300—380, koniczyna szwedzka ostatniego sprzętu 360—420, inkarnatka 60—80, przelot 80—100, tymotka 60—70, rajgras 60—70, wiczka zimowa 80—100, wyka latowa 35—38, seradela 16—20, groch Wiktorja 65—80, groch zielony 52—60, gorczyca 60—80, rzepik 70—75, rzepak 65—70, lubin żółty 18—20, lubin niebieski 16—18, siemie lnia-
ne 55—65, konopie 50—60, mak niebieski 120—140, mak biały 120—140, proso 30—40, tatarka 20—24.

RUCH TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Kupców. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. punktualnie o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Porządek obrad ogłosi w prasie. Zarząd.

Hallerczycy plac. bydgoskiej. Strzelanie próbne do strzelania o mistrzostwo m. Bydgoszczy odbędzie się dzisiaj popołudniu, w niedzielę 17 bm. oraz w środę 20, w czwartek 21 i w sobotę 23 bm. popołudniu. W niedzielę 17 od godz. 8 rano. Wszyscy druhowie chcą-
cy wziąć udział, stawia się wprost na strzelnicę woj-
skową. Zarząd placówki.

Grono teatralne „Jedność“ wystawia sztukę z dużą obsadą męską. Panowie, którzyby chcieli występować na scenie, proszeni są o przybycie dziś w sobotę, 16 bm. do Patzera, Teatr Popularny ul. św. Trój-
cy od godz. 2 do 5 popoł. Zarząd.

Związek Kupców Podróżujących i agentów Handlowych Bydgoszcz Stary Rynek 16-17 podaje Szan. kolegom do wiadomości, że w sekretarjacie jak wy-
żej podano, leży otwarta lista wolnych posad przed-

stawicieli wojażerów, którą przejrzeć można za oka-
zaniem legitymacji członkowskiej Zarząd.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie od-
będzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. w „Ognisku“. Na porządku obrad sprawa Związku i
przyszłego zjazdu delegatów oraz wybór delegacji na
jubileusz do Gniezna. O liczne przybycie tak człon-
ków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Baczność Harc. Klub Sport. Zbiórka zawodni-
ków, biorących udział w zawodach wewnętrzno-klub-
owych w niedzielę na boisku Szkoły Oficerskiej o g.
8 rano. Kierownik techniczny.

Tow. Młodzieży „Monsalvat“. W sobotę, dnia 16
bm. w lokalu p. Kleina, ul. Toruńska 157, urząda
Seksja Sportowa wieczorek z okazji zakończenia sezo-
nu i rozdania nagród. W programie interesujące po-
pisy Sekcji Sportowej. Początek o godz. 8. O przyby-
cie wszystkich członków oraz zaproszonych gości
uprasza Zarząd.

Związek Praconików Kupieckich. Zebranie ple-
narne odbędzie się dnia 20 bm. w sali hotelu Leng-
ninga przy ul. Długiej 56, o godz. 20-tej wieczorem.
Na porządku dziennym interesujące i niezwykle
ważne szczegóły. — Upasza się zatem o liczne wzię-
cie udziału przez członków. — Goście i sympatycy
naszej organizacji mile widziani. Zarząd.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców urząda
w dniu rocznicy założenia Związku dnia 16 bm. za-
bawę w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Po-
czątek o godz. 7 wieczorem. Na którą uprzejmie za-
prasza członków i gości Komitet.

Baczność, Bractwo Strzeleckie! Przypomina się
strzelanie o premje fundowane przez braci udział
biorących, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 18
bm. o godz. 2-giej po połud. Ubiór cywilny Zarząd.

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków obwodu
bydgoskiego** biorą gremjalny udział w Uroczystości
poświęcenia sztandaru bratniego Towarzystwa w Ło-
chowie w dniu 17 bm. Zbiórka o godz. 7,30 rano
przy końcowym przystanku tramwajowym przy ul.
Nakielskiej. Odjazd powózkami do Łochowa.

**Seksja Bławatników przy Tow. Kupc. w Bydgo-
szczu.** Zebranie Sekcji Bławatników odbędzie się w
poniedziałek, dnia 18 bm. punktualnie o godz. 20 w
lokalu Sekretarjatu Związku Towarzystw Kupiec-
kich. Na porządku obrad: nieuczciwa konkurencja,

sprawy bieżące i wybory władz. Przybycie wszyst-
kich członków konieczne. Sekretarjat.

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Małycha.**

Nadesłane.

Za dział ten Redakcja nie odpowiada.
Izbie Rzemieślniczej w odpowiedzi.

Notatka Izby Rzemieślniczej, zamieszczona w „Gazecie Bydgoskiej“ z dnia 7. 10. br. p. t. „O kredyt dla rzemiosła“, zawiera w sobie wiele cech uprzedze-
nia w stosunku do Spółdzielni Kredytowej dla drob-
nego handlu i przemysłu i częściowo zakrawa na nie-
chęć z racji mającej powstać nowej Spółdzielni przy
Izbie Rzem. Zapytać się należy, na jakiej zasadzie
reklamy Spółdzielni miałyby być obliczone na wyko-
rzystanie sytuacji, lub na wprowadzenie w błąd na-
szego rzemiosła. Kwestja zrealizowania kredytu jest
z gruntu odmienna od samego faktu przyznania. Na
jakiej zasadzie i na jakich gwarancjach będzie mo-
żna otrzymać kredyt wogóle, o tem mówi charakter
i istota Spółdzielczości. Wykorzystaniem sytuacji
mogła Izba Rzemieślnicza w tym tylko wypadku na-
zwać, jeżeli wzięła pod uwagę moment Komitetu Or-
ganizacyjnego, a w tym wypadku trzeba być ostroż-
nym. Spółdzielnia kredytowa od dnia 8. 9. br. jest
jednostką prawną, zapisaną według wszelkich wy-
mogów prawa w tutejszym rejestrze Sądu Powiato-
wego.

Charakter odpowiedzialności nieograniczonej
(jest cechą Spółdz. Kredytowej dla drobn. handlu i
przem.) jest gwarancją, że czynniki kierownicze nie
będą nadużywały swego stanowiska. Odpowiedzial-
ność materialna samych organów Spółdzielni sięga
jednego miliona złotych, więc nic dziwnego, że kwe-
stja nadużyć, czy wprowadzenie w błąd nie może
mieć miejsca, gdyż wchodzi tu w grę ryzyko majątku
własnego. Społeczeństwo tylko tam będzie miało za-
ufanie, gdzie ma miejsce moralna, a szczególnie ma-
terjalna strona gwarancji. Rzeczywiście z pełną re-
zerwą rzemiosło winno się odnosić do nowych Spół-
dzielni, by nie paść ofiarą szantażu.

Czy Spółdzielnia Kredytowa posiada wszystkie
walory, budzące zaufanie, o tem może się przekonać
każdy. **Henryk Walicki.**

Artykuły

techniczne, pasy skórzane i z sierści
wielbłądziej, transmisje armaturę,
przewody miedziane, blachy żelazne,
miedziane, mosiężne i aluminiowe e. t. c.

dostarcza:

n-871

St. Grabianowski i Ska
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 66. Telefon 9-12.

Oryginalny sprzęt radjotechniczny marki

SABA

jak: słuchawki, kondensatory, transformatory, głośniki, membrany
głośnikowe, oporniki żarzenia, skrzynki do baterji itd.

Do nabycia tylko w pierwszorzędnym miejscowym radjoskładnicach.
W razie nieotrzymania dostarcza za zaliczką poczt. wprost z Warszawy.

Reprezentacja na Polskę:

FWn-677

Zjednoczone Towarzystwo Handl.

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Zielna 46.

Telef. 258-68.

Nowe katalogi i cenniki franko.



Każdy może się wzbogacić
kupując los I. kl.

Państwowej Loterii Klasowej
w kolekturze

Jana Heinrichta

INOWROCLAW, ul. Kr. Jadwigi 30a.

Główna wygrana

500.000 złotych

Ponadto 40.000 wygranych po zł: 300.000, 200.000, 100.000,
50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: Cwierć losu zł 10, pół losu 20 zł, cały los 40 zł.

Polecamy zamówić jeszcze dziś. Zamówienia list. załatwia się natychmiast.

Wielka wyprzedaż

likwidacyjna szkła, porcelany
platerów i tp.

„Metalporcelana“

Hermana Frankiego 1, tuż
przy Placu Teatralnym. n-639

Polski Powielacz „Wtór“
komplet 160 zł (maszyna prop-
agandowa) działa tak dobrze
jak drogie powielacze zagra-
niczne, 3000 wyraźnych odbi-
tek nawet wielobarwnych
Tanie dodatki Podziękowa-
nia urzędów, wojskowości
i fabryk. Warszawa, Krucza,
nr. 36, tel. 245-29. n-710

Tanie książki

95 groszowe w wielkim wy-
borze co tydzień nowości
poleca Księgarnia Bydgoska
N. Gieryna, Plac Teatralny 3.
n 881

Maszynista litograficzny

obeznany z umdrukiem.
tylko pierwszorzędną
siłą, poszukiwany na
trwałą posadę zaraz
Jest sposobność zapo-
znania się z prowadze-
niem ofseta. — Oferty
z wzorami adresować:
Kraków, Skrytka 49.

Dla odsprzedających



fabryczny
skład artykułów
dekoracyjnych

n-533

Bazar Bydgoski Plac Teatralny
Jagiellońska 17.

Do wdzierzawienia ubikacje fabryczne

przy ul. Łokietka 19-19a (po Bydg. Fabr. Cygar)
w całości lub dzielone. Zgł. upr. **K. Kaczmarek**,
zarz. upadł., Bydgoszcz, Mostowa 6. Tel. 1248 i 1709.



„ZULIN“

Idealny środek

do mycia rąk

dla szoferów, rzemie-
ślników, robotników,
zecerów i t. p.
Najbrudniejsze ręce zmywa z
zupłą łatwością. Odrobina
Zulinu z zimną wodą, zmywa
z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smo-
łę i t. p.

Zadać wszędzie!

Uwaga: Dla zakładów Prze-
mysłowych dostarczamy „ZU-
LIN“ na wagę po cenie wyją-
kowo niskiej. Oferty na żądanie.

n-879) Główny skład i przedstawicielstwo
M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8. Telef. 43.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Kino Nowości

Mostowa 5.

Dziś Premjera!

Arcydzieło najnowszej francuskiej produkcji 1926/7 r. p. t:

„Kobieta najbardziej pożądana“

wspaniały dramat życiowy w 8 akt. Niewidziany przepych wystawy, fascynująca treść, świetna gra najwybitniej-
szych artystów francuskiego ekranu. (n880)

Nadprogram: ostatni aktualny „Pathé Journal“.

Przed kupnem radjoaparatu

posłuchaj najnowszego aparatu amerykańskiego

„FRESHMAN-MASTERPIECE“

Ostatnie słowo techniki. — — Idealny odbiór na głośnik.

Demonstrują codziennie od godz. 8-mej jeneralni przedstawiciele n-872

Spółka Akcyjna

„POLON“ Bydgoszcz, Warmińskiego 9.

BERNARD RACZKOWSKI

Dentysta

n-711

Mrocza, pow. Wyrzysk, przy Rynku.

Godziny przyjęć od 9—12 i 3—6 popołudniu.

Przyjm. także członków Kasy Chorych na pow. Wyrzysk.

WAŻNE DLA PROWINCJI.

Na dogodnych warunkach!! Długoterminowe spłaty!!
Każdy czytelnik naszego pisma powinien posiadać cennik ilustrowany najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak: materiałów manufakturowych, włókienniczych gotowej bielizny, ubrań, maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, patefonów i płyt, zegarków kieszonkowych i innych, oraz aparatów Radjo i części do takowych. Dużo nowości! Urzędnikom państwowym i instytucjom, wszystkim osobom odpowiedzialnym sprzedajemy na długoterminowe spłaty. Ceny konkurencyjne. Towar pierwszorzędny. Katalogi i warunki wysyłamy bezpłatnie. — Adresować: Dom Towarowy M. Okoń, Warszawa, Zielna nr. 11. Telefon 121-66. (AWn-773)

Prima węgiel górnośląski

z kopalń Gieschego oraz koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernow.) ofiarujemy terminową dostawę **GE-TE-WE** Górnośl. Tow. Węglowe z o.o. w Katowicach, filja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 34. Tel. 668. Biuro sprzedaży węgla koncernu Giesche S.A.

Miodowa
21
Warszawa

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Szan. swoją Klijen-tele, że po śmierci męża mego, właściciela

egz. od r. 1892

Składu Futer

egz. od r. 1892

S. M. KARMAZYN Warszawa

Miodowa 21

interes prowadzę obecnie pod moją własną firmą:

D. J. KARMAZYN Warszawa, Miodowa 21

(Tel. 68-56 i 101-28)

i polecam na sezon 1926/27

najnowsze paryskie modele futer oraz konfekcji futrzanej

po bardzo niskich cenach.

Miodowa
21
Warszawa

Wszelkie przeróbki uskutecznią się szybko!!

M.B.W. n-868

Miodowa
21
Warszawa



Przeciw
Reumatyzmowi
Artretyzmowi
Ischias
Bólom lędźwiowym
i Bólom kulszowym

B. W. n-864

proponuję Wam skutecznie działający, wypróbowany środek.

Szczegółową broszurkę oraz próbkę wysyłam

gratis i franko

każdemu, kto mi kartą nadeśle swój dokładny adres. Sprawa dotyczy doskonałego leczenia domowego, w broszurce jest mowa o wybitnym preparacie, który przy zażywaniu ani nie obciąża żołądka, ani niema przykrego smaku. Działa hamująco na tworzenie się kwasu moczowego i wydalą go z ustroju całkowicie. Lekarze, profesorzy polecają ten środek, szpitale, sanatoria stosują go z dobrym skutkiem. Ze wszystkich części świata tysiące podziękowań i wyrazów uznania.

AUGUST MÄRZKE — Berlin, Wilmersdorf
Bruchsalerstr. 5 Oddział 399.

Centra



Baterije
gwarantowanej
jakości

FABRYKA
ELEMENTÓW BATERIJ

W. Tomaszewski, Ska
Poznań, Te Ratajszaka 36

RADJO-APARATY

i części tanie i dobre poleca

u-712

„Elektrotechnika“

wł. M. BRUKARZEWICZ i K. WRYCZ-REKOWSKI Sp. sąd. z.
Bydgoszcz, ulica Toruńska nr. 181. Telefon nr. 1450.

Wykonuj. także instalacje elektr. dla siły, światła, telef. itp.

Horoskopy wszelkiego rodzaju

o przyszłości dostarcza
Neukultur-Verlag, Berlin.
Nadesłać natychmiast
datę urodzenia. Próba
przepowiedzenia przy-
szłości bezpłatnie.
Skrytka pocztowa 25. Berlin W. 9.
Wynagrodzenie według
własnego uznania.
Proszę wyciąć! Podać
dalej. n-796

Andrzej Burzyński

ul. Sienkiewicza 47.

Telefon 206.

Oddział I.

Górnośląski węgiel

i
koks hutniczy,
suche drzewo, szczapy

rżnięte i rąbane

węgiel drewniany.

Oddział II.

biuro porad

w sprawach podatkowych,
państwowych n-2457

Skóry do mebli

(mocne)

skóry sztuczne do mebli
materiały do nakryć
samochodów w boga-
tym wyborze i niskich
cenach poleca:

August Florek
ul. Jezuitska nr. 14.
n-793

Na Raty!

Przyjdź
i przekonaj się!

Na Raty!

Wielki wybór, tanio i wygodnie
na długoterminowe

RATY

n. 709

Konfekcja damska i męska
Towary ubraniowe,
bielizniane i pościelowe
Obuwie damskie i męskie.

Polecamy naszą pracownię, którą prowa-
dzimy pod kierownictwem pierwszorzędnym
sił z Warszawy, gdzie wykonujemy

Ubiory męskie na miarę.

Ceny niskie

DOM TOWAROWY

Ceny niskie

E. S. ZAREMBA

Bydgoszcz, ul. Długa 66 róg Podwale
I piętro

Telefon 809

Na Raty!

Na Raty!

Żelazo sztabowe - blachy żelazne
Gwoździe, podkowy, osie do wozów

Wszelkie narzędzia gospodarcze
... oraz sprzęty kuchenne ...

Poleca po przystępnych cenach

n-2960

Fa. Jul. Musolff T. z o. p.
Skład żelaza - Gdańska 6. - Tel. 26.

Na porę jesienną

dla Panów „Porter Wielkopolski“
(1/2 roczny na drożdżach angielskich)

dla Pań i dzieci piwoodżywcze „Matus“

oraz wszelkie inne znane ze swej jakości piwa poleca

Browar Wielkopolski

Telefon 1608 i 1603.

n-774

Latarki elektryczne i baterie

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca

FABRYCZNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

BRACIA FEIGENBAUM

Kraków, ul.
Meiselsa L. 5

Na żądanie wysyłamy cenniki!

(St. K. n-867)

Baczność! Ważne Baczność!

Dla poważnych Firm rutynowany, młody,
dobrze zaprowadzony na Pomorzu podróżujący-
kupiec poszukuje

stałych Firm do sprzedaży artykułów

provincji. Branże obojętne. Także przyjmę
składnicę na Pomorzu mam własne po-
łożenie w centrum miasta i pewną gwarancję.
Zgłośz. do Agent. Gaz. B. w Skórczu, Główna 9.



Opony

idełki

Michelin i Firestone

oraz wszelkie akce-
sorja samochodowe.

Benzyna, oleje itd.

stale na składzie

Zagórski i Tatarski

BYDGOSZCZ

n-795

ul. Warszawska 24. Telefon nr. 1435.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. wpisano dzisiaj pod nr. 1860 firmę „Skład konfekcyj i galanterji „Wygodą” Kajla Rojza Kańczuk” w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest Kajla i Rojza Kańczuk w Łodzi. Możliższowi Abrahamowi Kańczukowi w Łodzi udzielono prokury. (n-851)

Bydgoszcz, dnia 7 sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. wpisano dzisiaj pod nr. 1861 firmę „Emalja” Sala Lustig” w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest Sala Lustig ur. Silberstein, kupcowa w Bydgoszczy. Kupcowi Jakóbowi Lustig w Bydgoszczy udzielono prokury. (n-850)

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. wpisano dzisiaj pod nr. 1857 firmę „Hermann Raatz” z siedzibą w Solcu Kujawskim. Właścicielem firmy jest kupiec Hermann Raatz w Solcu Kujawskim. (n-854)

Bydgoszcz, dnia 14 lipca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. wpisano dzisiaj pod nr. 1862 firmę „Chic” Frajda Kaczkowa” w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest Frajda Kaczkowa ur. Miodowicz z Bydgoszczy. (n-849)

Bydgoszcz, dnia 14. sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju najlepszej jakości

tanio

Fr. Rogoziński i Ska

T. z o. p.

Bydgoszcz

Poznań

Jagiellońska 65-66
narożnik Placu Teatralnego

Stary Rynek 64

Telefon 2007

n. 800



Popierajcie handel i przemysł polski!

Pracow. Futer

wszelkie futra, palt, etole, kołnierze, mufki wykonuje przerabiam, reperuję podług najnowszych francuskich angielskich modeli i najtańszych cenach.

„Regina”

Pomorska 32a. d-1043

ZIEMIANKI

jadalne i fabryczne z odbiorem na stacji przy najwyższych cenach dziennych i przy natychmiast. zapłacie kupuje: (d-1071)

St. Szukalski

Bydgoszcz, Dworcowa 95a, Tel. 839
Skład Maszyn i Handel Ziemiopłodami**OBWIESZCZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A. wpisano dzisiaj pod nr. 1863 firmę „Handel Skór Albert Schneider”, w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest kupiec Albert Schneider z Bydgoszczy. (n-848)

Bydgoszcz, dnia 14. sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.

Kancelarię adwokacką

przeniosłem z ulicy Toruńskiej 1 d 1133

na ul. Długą 17

Tel. 1499.

Dr. Łasiński, adwokat.

Napisowy wiersz tusty 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 10 rano.

Znak oferty (na przykład: z 1864, n 2735, b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 50 proc. zniżki.

Metalporcelana

posrebrza, nikieluje zużyte przedmioty metalowe. Bydgoszcz. Hermanna Frankiego 1. Już przy Placu Teatralnym. n-790

SPRZEDAŻE**KOPALNIA**

ziółta — Sprzedam moją posiadłość gdzie się prowadzi przedsiębiorstwo węglowe zbożowe, sztucznych nawozów, paszy, drzewa oraz odbiór buraków, mam zamiar zaraz sprzedać z obszernymi budynkami. Dom 8 pokoi kuchnia, bocznicą kolejową wagą wozową. Wezmę jako wpłatę większe gospodarstwo. Cena podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje właściciel Gołaszyn nr. 109, poczta Bojanowo, powiat Rawicz. d-1898

FABRYKA

wód mineralnych i hurtownia piwa z powodu wyjazdu za 6000 na sprzedaż. Zgłoszenia do Gazety pod d-1786

KARAKUŁOWE

palto damskie długie, obszerne z najprzedniejszych rumuńskich skórek, z powodu wyjazdu do Francji bardzo tanio do sprzedania. Gdzie? wskazuje ekspedycja Gaz Bydg d-1134

SPRZEDAM

lub wydzierżawię z powodu stosunków rodzinnych kamienicę ze składem rzeźniczym w pełnym biegu, z dobrze zaprowadzoną klientelą. — Proszę o spieszne zgłoszenia S. Tuchocki, handel skór. Gniezno, Grzybowska 36 d-1929

MAJĄTKI

100 mórg pszennej ziemi, dom 4 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze maszynowe, 3 konie, 2 żrebaki, 13 sztuk bydła, 20 świń, inwentarz marny nadkompletny, oraz kilkadziesiąt majątków każdej wielkości, młynów, fabryk kamienic poleca Kwiatkowski Gniezno, Lacha 4, telef. 362 d-1920

SPRZEDAM

autobus w dobrym stanie, dobra komunikacja, dworcowa, prawa egzystencja, wóz meblowy, kilka wozów ciężarowych, napełnionych z szerokokobłą maszyną. Piotr Handschke Rogoźno, (Wlkp) ds1915

DOM

piętrowy, budowany 1914, 9 ubikacji, nadające się na każde przedsiębiorstwo lub pensjonat, bez długu, 1 morga ziemi, przy jeziorze, nadające się na lotnisko w miasteczku przy rynku sprzedam Zgl. do Gaz Bydg. pod d-1886

PIANINO

krzyżowe do sprzedania. Grunwaldzka 147. Głowacz. d-1137

KUPNO**FORTEPIAN**

krótki tylko pierwszorządnej marki, dobrze utrzymany kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty z ceną G. B. pod d-1893

RUR ŻEBROWYCH

poszukuje Szefer, Łódź, Kilińskiego 146 d-1902

POSZUKUJE

majątku młyn lub innego przedsiębiorstwa przy wpłacie od 20 do 50 000 dolarów. Oferty pod P 50000 do Gazety. d 1878

POSZUKUJE

kupna folwarku, obszaru 250 do 500 mórg ziemi dobrej z ładnym domem mieszkalnym. — Łaskawe zgłoszenia oraz podanie ceny kupna do Gazety pod d-1919. Pośrednictwo wykluczone.

KUPOJE

wagonowo ziemiopłody każdą ilość ziemniaków jadalnych, kapusty, marchwi, jadal bułki jadalne, siano i siomę prasowaną — Józef Borus, Brodnica Pomorze. Telefon nr. 160. d-1924

KUPIE

dom nowoczesny z małym składem, w mieście powiatowym najchętniej w Inowrocławiu. Spieszne oferty szczegółowe od właściciela proszę nadsyłać do G. B. pod d-1914

DZIERŻAWY**BROWAR**

do wydzierżawienia w średnim mieście na Pomorzu. Oferty złożyć w eksped. niniejszego pisma pod d-1930

SKŁADU

w ruchliwym miejscu, z urządzeniem lub bez, nadającego się na handel cygar możliwie od gospodarza poszukuje zaraz. Oferty do Gazety Bydg. pod d-1926.

PIEKARNIA

z składem kolonialnym 2 pokojami wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Czynsz według umowy. Oferty do Gazety Bydg. pod d-1921

WOLNE POSADY**NIANIA**

do małego dziecka poszukiwana na wieś od 1 listopada. Zgłosz. w środę 20 bm. między 1 a 3 po poł. do Hotelu pod Orlem. Wiadomość u portjera. d1136

PIERWSZORZĘDNEGO

maszynistę, frezera przyjmie przy dobrem wynagrodzeniu Wielkopolska Spółka Stolarska. Św Trójcy nr. 17. n-865

GOSPODYNI

w średnim wieku, dzielna, uczciwa i sumienna. skromnych wymagań, na 120 mórg potrzebna. Wyczerpujące of. do Gazety Bydg. pod d-1918

KILKUNASTU

panów może się zgłosić. Teatr Popularny od 2—5 popoł. d-1138

POSAD POSZUK.**INTELIGENTNA**

panna, sierota, z średnim wykształceniem, pięcioletnią praktyką nauczycielską prosi o jakąkolwiek posadę. Łask. oferty pod 1894 do G. Bydg d-1894

**INTELIGENTNI**

wymowni akwizytorzy na miasto Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Grudziądz, Toruń za wysoką prowizją poszukiwani. Zgl. z referencjami do Kurjera Poznańskiego pod zdw 35 417. d 1928

Zdolnego ślusarza

obeznanego w budowę maszyn piekarskich i cukierniczych, poszukuje od natychmiast fabryka maszyn na prowincji. Oferty pod „Zdolny” wraz z podaniem warunków złożyć do Adm tego pisma. n-866

„300 zł zarobią miesięcznie”

Poszukuje zdolnych agentów do sprzedaży bardzo popularnych artykułów w miejscu zamieszkania. Zgłoszenia wprost do: Mystowicka Fabryka wyrobów Chemicznych Mysłowice G. Śląsk, porto załączyć. Równocześnie zaznaczyć, że W. Febjan nie ma już nic wspólnego z powyższą fabryką

GOSPODYNI

kucharka, samodzielna energiczna, znająca się na wielkim gospodarstwie i dobrej kuchni poszukiwana zaraz do dworu Zgłoszenia w środę 20 bm między godz. 4—6 popoł. do Hotelu pod Orlem. Wiadomość u portjera. d-1137

HANDLOWIEC

z branży konfekcyjnej, mający za sobą 4-letnią praktykę, z dobrymi referencjami poszukuje posady. — Oferty do Gazety Bydg pod d 1785

NADMŁYNARZ

z długoletnią praktyką krajową zagraniczną, obeznany z wszelkimi maszynami w zakresie młynarstwa wchodzącymi, dłuższe lata czynny jako nadmłynarz, dobreimi świadectwami poszukuje posady kierownika młyna. — Zychlewicz Zytowiecko, powiat Rokosowo. pow gostyński d 1819

STENOTYPISTKA

z długoletnią praktyką bankową, znająca wszelkie prace biurowe przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod „1913” do Gaz. Bydg. d-1913

GOSPODIA

kucharka samodzielna, z dobreimi świadectwami, do wszelkich prac domowych poszukuje posady. Oferty pod 1877 do Gaz Bydg. d-1877

SZOFR

sumienny, trzeźwy, z dobreimi świadectwami szuka posady. Miejscowość obojętna. W wolnych chwilach zajmie się inną pracą. Oferty pod „1916” do Gaz. Bydg. d 1916

KSIĄŻKOWY

bilansista korespondent, siła pierwszorządna z kilkuletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, pragnie zmienić posadę najchętniej do fabryki lub zarządu dóbr — Łaskawe zgłoszenia dla Tadeusza Mielnik. Lwów, ulica Mała nr 4 d-1805

ENERGICZNY

dobrze prezentujący się handlowiec (kawaler), znający dokładnie: Europę, Azję, Amerykę, oraz władający kilku językami poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia: „Enerpol” „Gazeta Bydgoska” d-1128

OGRODNIK

lat 46, żonaty, bezdzietny poszukuje posady od Nowego Roku lub później, pracować zagranicą w pierwszorządnych zakładach, a w szkole ogrodniczej za instruktora, posiada chlubne świadectwa. — Odpisy świadectw na żądanie. Jarosław Macek, ogrodnik, Kamienna Góra (Gdynia). d-1931

ZAUFANA

osoba szuka posady z gotowaniem najchętniej u samotnej pani lub pana. Zależy o spokojnym stanowisku. Miejscowość obojętna. Oferty pod „1922” do Gaz Bydg d-1922

RUTYNOWANY

nauczyciel poszukuje posady nauczyciela, sekretarza i t.d. najchętniej na wsi. Łaskawe zgł. do G. Bydg. pod d-1925

MIESZKANIA**MIESZKANIE**

nowoczesne w centrum miasta, 4-pokojowe z przynależnościami poszukuje do natychmiastowego wynajęcia. Czynsz zapłacić według umowy z góry za rok. Pośrednictwo odpowiednio wynagrodzić. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Gdańska 21. III ptr. —) Garbiński. d-1130

OŻENKI**SZATYNKA**

młoda inteligentna, sympatyczna, pragnie poznać przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty do Gazety Bydg pod „M 1927” d-1927

POKOJE

umeblowane z całodziennym utrzymaniem. Jaworowiczowa, Św. Józefa 18, I ptr. d-1128

ROZNE**20 000 zł**

pożyczki poszukuje przemysłowiec na rok lub dwa, gwarancja i hipoteka majątku ziemskiego wartości zł 140 000 procent według umowy. Zgłoszenia do Gazety pod d-1923.

Kalendarz Marjański

K. Miarki na 1927 już wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny 3. Odsprzedać ustępstwo. d-882

3000

przystąpię jako czynny wspólnik do dobrego przedsiębiorstwa. Of. G. Bydg. pod d-1917

Siostra akuszerka

Po długoletniej praktyce w klinice Uniwersyteckiej Położniczo-Ginekologicznej w Poznaniu, oraz innych klinikach i szpitalach. Ostatnio przełożona Miejskiej Kliniki Położniczej w Bydgoszczy. Osiedliła się w Bydgoszczy, Dworcowa 68, Aniela Bekier. d-1132

POSZUKUJE

pożyczki 2—3 tysięcy zł jako i hipotekę na dwa domy ewtl. sprzedam jeden dom maszynowy, piętrowy w ruchliwej ulicy. — Zgłoszenia do Gazety Bydg. pod d-1886.

Kawiarna Louvre

Gdańska 143, róg Słowackiego wydaje obiady z trzech dań 1,25 zł, kolacje z trzech dań 1,50 zł. W każdą niedzielę flaki po warszawsku, kuchnia pierwszorządna. Lokal otwarty do godz. 2 w nocy. Z poważaniem Zarząd. n-873

GARDEROBE MĘSKA

przyjmuje do reparacji i prasowania: kamizelka odprasowanie: 0,25 zł. spodnie odprasowanie: 0,50 zł. marynarka odprasowanie: 0,75 zł, płaszcz odprasowanie 1,50 zł, Zduny nr. 6. II. d-1135

Żurnale Mód

na 1927 rok świeży transport nadszedł do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny 3. — Odsprzedać ustępstwo. n-882

Pianina

solidnego wykonania, własnej fabrykacji, jak i **forfeiany, pianina i harmonje** pierwszorzędných zagranicznych firm

poleca
tanio

B. Sommerfeld, fabryka pianin

Bydgoszcz, **tylko** ul. Śniadeckich 56 — Tel. 883.

n 791

Filje: Grudziądz, ul. Groblowa 4 — Tel. 229.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności i t. d.

St. Banaszak

Cieszkowskiego 2.

Telefon 1304.

Długoletnia praktyka.

d1111

SPRZEDAŻE

Meble

Solidnej roboty, kompletne jadalni, sypialni różne, salony, pokoje męskie, kuchnie oraz pojedyncze biurka, szafy, łóżka, materace, krzesła, kanapy, leżanki, lustra i wszelkie meble, od najwykwintniejszych do zwyczajnych, najtańsze źródło. Korzystny zakup i dobre warunki poleca: Dobrzyński ul. Długa nr. 4.

PIEKARNIA

z mieszkaniem, w dobrym punkcie dobrze zaprowadzona z powodu choroby zaraz do odstąpienia. Zgłosz. proszę składać do Gazety pod d-1856

MAJĄTKI

230 mórg ziemi pszennej i żytniej, w tem 10 łąk, dom 7 pokoi. budynki gospodarcze masywne, dobre, twarde kryte, 6 koni 22 bydła, w tem 10 krów dojnych, świnie i drób. martwy kompletny. 5 km od miasta, cena 50 000 zł. wpłaty 30 000 zł oraz kilkaset majątków każdej wielkości, młynów, fabryk, kamienie poleca Kwiątkowski. Gniezno. Lecha 4 Tel. 362. d-1897

MAJĄTEK

około 1000 mórg sprzedam tanio na korzystnych warunkach spłaty, przy zaliczce 60—75 000 zł. Zgłoszenia li tylko poważnych reflektantów do Gazety pod d-1724.

SPRZEDAM

piekarnię w Krakowie nowoczesną urządzonej z kamieniem za 60 tysięcy zł. — Zgłoszenia Podgórski, Kraków, ul. Włoczków 4. Zarzynieć. d-1829

GOSPODARSTWO

150 mórg zaraz do sprzedania z żywym i martwym inwentarzem. — Oferty do Gazety pod d-1900

Futra

damskie i męskie etole, pelerynki i rozmaite skóry poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych Skład Futur, Stary Rynek 27. Przyjmuje się wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. d-1028

SPRZEDAM

urządzenie dentystyczne, — krzesło wiertarkę, wulkanizator, maszynę do szlifowania etc. Wiśniewski, Chojnice Pomorze, Mickiewicza nr. 35. d-1848

KINO

ruchome na prad i karbid do sprzedania. Zgłoszenia do Gazety pod d-1861,

2 1/2 MORGI

ziemi, 5 minut od tramwaju na przedmieściu, pod budowę willi sprzedam zaraz. Oferty pod 1872 do G. Bydg. d-1872

Szory

wyjazdowe i robocze w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio Przyjmuję wszelkie reperacje siodłarskie i tapicerskie M. Zybortowicz, mistrz siodlarski Bydgoszcz, Kujawska 29. d332

FOLWARK

1600 mórgów ziemi pszenno-buraczanej z żywym i martwym inwentarzem za 250 000 zł przy wpłacie od 60—100 tys. zł zaraz na sprzedaż. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14. d-1904

DOM

w śródmieściu Grudziądz z warsztatem i ogrodem do sprzedania. Szelczyński, ul. Koszarowa 11. d-1910

SAMOCHÓD

używany 6-cio osob. Limuzynę marki „Bergman Metalowy“ w dobrym stanie o 1955 P. S. sprzedam lub zamienię na mniejszy. St. Tokarski, Inowrocław, Dworcowa 12. d-1875

130 MÓRG

sprzedam. Zabudowania murowane, bogaty inwentarz. — Gozimirski, Inowrocław, Miłkołaja 30. d-1783

KAMIENICA

komfortowa, w centrum, 22 mieszkań, 4. 3 i 2 pokojowych dochód miesięczny 950 zł za 95 000. wpłaty 50.00 na sprzedaż Zgł do G. B. pod d-1869

RESTAURACJA

przytem skład kolonialny z urządzeniem i towarami w miejscu najlepszym z całego miasta, gdzie również skład restauracyjny, nadający się na inne przedsiębiorstwo przytem kilka ubikacji i mieszkanie w mieście powiatowym sprzedam. Cena 14 000 zł, wpłaty najmniej 10 000 zł. Miejscowość dobra. okolica bogata. Zgłoszenia do Gazety Bydgoskiej pod d-1845.

Obuwie

damskie, męskie, dziecięce również śniegowce po bardzo niskich cenach poleca: Firma Bolesław Pruss. Długa 51. n-558

DOM

piętrowy narożny zeskalep piwnicami wolnym mieszkaniem w pobliżu rynku do sprzedania. Cena 14 000 zł Tczew. Krasieńskiego 23. Sołowski. d-1836

SPRZEDAM

skład rzeźniczy w Gnieźnie dobrze zaprowadzony przy najruchliwszej ulicy z powodu choroby, bardzo korzystnie. Zgłoszenia przyjmuję: Kwaśnik, Gniezno, ul. 3 Maja 34. d-1801

NAJWIEKSZA

wędzarnia polska poszukuje solidnych odbiorców na nadchodzący sezon rybny. Błażejewski, Puck. d-1884

NAJKORZYSTNIEJ

kupuje się majątki domy młyny, składy etc. przez Biuro handlowe „Tranzopol“ Poznań, Wroniecka nr 18 III d-1830

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, mebli wyściełanych, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli, solidnego wykonania na dobrych warunkach poleca: Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. d-2584

KAMIENICA

4-piętrowa 2 skrzydła, dobrze procentująca się jest na sprzedaż. Zgłoszenia do Gaz. Bydg. pod d-1889

Meble

wyściełane kupuje się najkorzystniej u fachowca, jak spec. fabrykuje meble skórzane

Stanisław Drzazga

tapicer, Gdańska 63. n2224

SPRZEDAM

lub wydzierżawię dom z ogrodem w mieście na prowincji. Of. do Gaz. Bydg pod d-1798

KUPNO

POSZUKUJĘ

kupna gospodarstwa około 100 mórg lub większej dzierżawy tylko dobrej ziemi. Zgłoszenia do Gazety Bydgoskiej pod d-1911.

KUPIĘ

większą kamienicę z dobrze prosperującym składem jednym lub dwoma, w większym mieście powiatowym położonej w rynku ewentl w głównej ulicy. Łask oferty proszę skierować do Gazety Bydg pod d-1851

Restauracja

Cukiernia

Hotelu pod Orłem

urządza w każdą niedzielę i święta

Five o Clocki

n-714

od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem.

Codziennie koncert od godz. 7 wieczorem.

KUPIĘ

dom dobrze rentujący ze składem lub bez w większym mieście w cenie do 10 000 zł wpłaty 7 000 zł wprost od właściciela. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-1838

KUPIĘ

skład kolonialny lub mniejszą restaurację. Oferty z podaniem ceny pod 1863 do Gazety Bydgoskiej. d-1863

MŁYNA

wodnego lub parowego poszukuję celem kupna przy wpłacie około 40 000 zł ewil dzierżawy. Oferty do Gazety Bydgoskiej pod d-1859.

KUPIĘ

kamienicę nowoczesną w dobrej polozeniu, przy wpłacie 35 000 zł Łaskawe oferty do Gazety pod d-1846

DZIERŻAWY

BACZNOŚCI

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem i mieszkaniem 3 pokojowym z kuchnią z powodu stosunków rodzinnych od 1. 11. do wydzierżawienia wprost od gospodarza, Toruń Krzyżacka 4, I. d-1854

WYDZIERŻAWIĘ

zaraz lub od stycznia wielki skład kolonialny o dwóch oknach wyst. połączony z restauracją i kompletnym urządzeniem restauracyjnym i kramem także podwórze z zajazdem i wolnym mieszkaniem prywatnym. Zgłoszenia przyjmuję — W. Gąsowski Chelmża. d-1908

HOTEL

i restauracja. Wydzierżawię zaraz mój dobrze prosperujący hotel z restauracją, salą itp. z pełnym konsensem w małym mieście. Urządzenie pierwszorzędnego do objęcia z kaucją potrzeba 6 000 zł. Zgł. do Gazety pod d-1833.

WOLNE POSADY

STARSZA

kucharka do kuchni kawiarni i cukierni która może samodzielnie prowadzić kuchnię i zastąpić szefową może się zgłosić zaraz. Przyjmuje kawiarnia „Automat“ Toruń. d-1849

PRAKTYKANTKA

z wykształceniem co najmniej 5 kl szkoły średniej i z dobrem wychowaniem domowym przyjmie natychmiast: Stefan Knast Księgarnia i skład papieru Inowrocław. d-1873

PODRÓŻUJĄCY

potrzebny zaraz: Fabryka cukierków, Titania Bydgoszcz Zduny 15. d-1901

POSZUKUJĘ

od 1 listopada aptekarza egzam. lub pomocnika aptekarskiego na stałą posadę przy wolnym utrzymaniu. Apteka pod Łabędziem, Toruń Mokre. A. Sobiecki. d-1882

POTRZEBNA

zaraz lub później pokojówka która musi bieliznę prasować i także inne prace domowe wykonywać Zgłoszenia: Majątek Wola. p. Pelplin (Pomorze). d-1876

POMOCNIKA

piekarskiego który zna dobrze cukiernictwo i może samodzielnie prowadzić piekarnię poszukuje Franciszek Gąnowicz, cukiernia, Gostyń. d-1871

PODRÓŻUJĄCY

który przez długie lata podróżował na terenie woj. Poznańskiego, branży kolonialno-spożywczej poszukiwany zaraz lub później. Zgłoszenia z opisami świadectw i fotografią prosimy skierować do „PAR“ Bydgoszcz. Dworcowa 72 pod „Podróżujący“. P. B. n-859

ZIELONA

apteka w Wejherowie poszukuje zaraz lub od 1. XI 1926 r. rutynowanego dobrze poleconego magistra i pomocnika aptekarskiego po pierwszym egzaminie Oferty z podaniem referencji proszę nadesłać do Zielonej Apteki Wejherowo. (Pomorze). d-1858

NAUCZYCIELKA

domowa potrzebna do 15-letniej dziewczynki od 1 XI. lub zaraz z francuskim i muzyką Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem pretensji nadesłać p. adr Majątek Wierzychy, p. Osie, powiat Świecie, Pomorze d-1846

POSAD POSZUK.

DZIEWCZYNA

w sile wieku, która ukończyła kurs gospodarczy u siostr Elżbietank w Poznaniu poszukuje posady na probostwie pod dyspozycję księdza siostry lub matki, albo u samotnej pani Łaskawe zgłoszenia pod adr. Marianna Kolińska, Kujawski, p. Czeszewo, powiat wargowicki. d-1874

MŁODY

ekspedjent z branży kolonialnej, win, wódek z dobrimi świadectwami poszukuje posady — Oferty do Gazety pod d-1865.

GOSPODYNI

kucharka w średnim wieku z dobrimi świadectwami, poszukuje posady zaraz na probostwo lub majątek. Zgłoszenia do G. Bydg. pod d-1847

POSZUKUJĘ

miejsca portiera: jestem obeznany z centralnym ogrzewaniem, wykonam mniejsze reparacje znam się na ogrodnictwie. Łask zgłoszenia do Gazety Bydg. pod d-1855

PANIENKA

z ukończoną szkołą gospodarczą oraz krawiecczyną znajdującą się w krytycznym położeniu, poszukuje posady zaraz za panną służącą lub w domu do szycia, cerowania. Zgłosz. do G. B. pod d-1892

STENOTYPISTKA

z długoletnią praktyką bankową znającą wszelkie prace biurowe przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod 1887 do Gazety Bydg. d-1887



Czem pani pierze

bieliznę? — Z pewnością mydłem i sodą, podług starego zwyczaju. Sposób todawny którym prały nasze prababki, dziś bez wątpienia przestarzały i wobec wysokich cen mydła za drogi. Postępowe Panie piorą sposobem nowoczesnym i używają do prania tylko „SAPON“ ze znakiem ochronnym koszulka. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka“.

Chem. Fabryka „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard Pom. P. P. m. 875

OSOBA

młoda inteligentna, dobra gospodyni, znająca doskonale całe gospodarstwo, dobrą kuchnię, zaprawy szuka posady zaraz do wyreżenia pani lub samotnej osoby jako gospodyni. Okolica obojętna. — Oferty do Gazety Bydg. pod d-1844.

ZASTĘPSTWO

poważnej fabryki mydła zwykłego, toaletowego oraz świec, tłuszczów itp. przyjmie natychmiast lub później dobrze zaprowadzony reprezentant na prowizję w województwach Poznańskim i Pomorskim. Zgł G. B. pod d-1796

MŁODSZY

mistrz krawiecki damsko-męski poszukuje pracy jako zastępca mistrza, wzgl. jako starszy pomocnik, który już prowadził pracownię samodzielnie. Zgłoszenia do Gaz. Bydg. pod d-1809.

INŻYNIER MECHANIK

lat 36 żonaty, wykształcenie praktyka zagraniczna, 6 lat pracy samodzielnej w kraju języki: włoski, francuski, niemiecki i rosyjski, poszukuje odpowiedniej posady w branży samochodowej, lotniczej, budowie motorów, lub pokrewnej. Oferty: Inż. G. Rotbert, Warszawa, ul. Grzybowska 25 d-1881

BYŁY

egzaminowany nieetatowy urzędnik kolejowy z 5-letnią praktyką, obecnie zwolniony z wojska po wypełnieniu obowiązkowej służby poszukuje posady biurowego, magazyniera i t. p. Łaskawe zgłoszenia do Gazety Bydg. pod d-1883

LEŚNICZY

rewirowy, samodzielny, przyjmie posadę prywatną zaraz lub później. Posiada dobrą kwalifikację, opinię i polecenia, jest dobry tępiciel kłusowników i drapieżników. Of. proszę skierować do eksp. Gazety Bydgoskiej pod d-1860

STARSZY

inteligentny mężczyzna, kawaler (zdrow) o nieposzlakowanej przeszłości, przyjmie zaraz jakiegokolwiek zajęcie (gdziekolwiek), stałe albo czasowe. Bardzo chętnie zajęłoby się wychowaniem dzieci, doglądem gospodarstwa lub przy sklepie. Świadectwa szkolne ma wzorowe. Wymagania bardzo skromne. — Adres: Trześniowski, poczta Iwonicz (Małopolska). d-1901

POSZUKUJĘ

posady; przystąpię jako czynny wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa (zawód księzkowy) lub obejmę posadę magazyniera, kierownika, kasjera lub księżk takież w majątku ziemskim stawię kaucję 2—3000 złotych Oferty do Gazety pod d-1905

PODRÓŻUJĄCY

dobre zaprowadzony przyjmie zastępstwo artykułów kolonialnych na Wielkopolskę. Łaskawe oferty proszę skierować pod 1852 do Gazety Bydgoskiej. d-1852

MŁODY

inteligentny Górnolazak z 8-klasowym gimnazjalnym wykształceniem, stenograf władający językiem polskim i niemieckim ewentl. francuskim przyjmie posadę — Kaucja miejscowość obojętna Łask. zgł. do G. B. pod d-1820

PANIENKA

inteligentna, z lepszego domu miłego usposobienia poszukuje posady jako wyreżycielką, najchętniej u samotnego pana. Zna się na wszelkiej pracy domowej. Oferty pod 1840 do Gazety Bydg. d-1840.

INTELEKTUJNY

mężczyzna, lat 30, z 8-klasowym gimnazjalnym wykształceniem, bez żadnych nałogów, władający językiem polskim i ruskim, obeznany z niemieckim, znający dobrze bankowość i księzkowość poszukuje umysłowej lub innej pracy. Zapotrzebowania bardzo umiarkowane, miejscowość obojętna — Łaskawe zgłoszenia do Gaz. pod d-1831.

DYPLOMOWANY

mistrz stolarski, biegły rysownik, kalkulator, posiadający długoletnią praktykę oraz wykształcenie nowoczesnej księzkowości, poszukuje odpowiedniej posady. — Łaskawe oferty do Gazety pod d-1788

OŻENKI

PANNA

uczciwa, ładna, zgrabna, lat 26, posiadająca wyprawę, całkowicie urządzenie na 2 pokoje i kuchnię, szuka na tej drodze znajomości panów celem zamążpójścia. Nie wykluczeni samodzielnymi rzemieślnicy. Łaskawe oferty do Gaz. Bydgoskiej pod d-1891

KAWALER

lat 26, urzędnik państwowy 12 stopy płatn (poznaczyk) poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze żony, panny lub wdowy do lat 26. Pannie, posiadające umebłowanie na 2 pokoje i kuchnię i jakiegokolwiek zawód lub skład, zechcą swe oferty wraz z dołączeniem fotografii przestać do G. Bydg. pod d-1880

HALINA

Biuro matrymonijalne posiada rozległe stosunki w najlepszych sferach towarzyskich Pomorza, Gdańska i całej Polski. Tysiące poważnych zgłoszeń. Dyskretna rzecz honorowa. Gdynia, ul. 10-go Lutego, willa „Ella“, parter. lewo. d-1857

ROZNE

FORTEPIANY

i pianina stroję naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także muzyki na śluby, zabawy domowe i zabawy towarzyskie Paweł Wicherek, stolicie fortepianów ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Telefon 273. d-1044

KAŻDA

pani tanio i gustownie ubrać się może tylko w pracowni sukien „Wanda“ Jagiellońska nr. 22, obok Województwa O czym proszę się przekonać. d-1103

10—15 000 DOLARÓW

poszukuje, gwarantując weksłami i pierwszą hipoteką majątku wielkości około 1000 mórg doskonałej ziemi. Oferty sub. „Krótkoterminowy“ do Towarzystwa Reklam Miedzyrodowej, Warszawa. Marszałkowska 124. d-1839

DARMO

katalogi płyt gramofonowych najnowszych nagrań po nadesłaniu adresu wysyła „Polska Płyta“ Warszawa Marszałkowska 104.-4. MRW. 702